

Poczwórne dożynki

W tym roku po raz pierwszy zamiast organizować jedno regionalne święto plonów, samorząd województwa wsparł finansowo wybrane dożynki powiatowe w czterech wielkopolskich subregionach. Świętowano 24 sierpnia w Łądku, 25 sierpnia w Doruchowie, 7 września w Starej Łubiance i 8 września w Racocie.

► str. 2



FOT. ARCHIWUM UMWW

Pszczelle świętowanie

11 sierpnia Rezerwat Archeologiczny Zawodzie w Kaliszu już po raz czwarty stał się centrum wielkopolskiego pszczelarstwa. Wydarzenie przyciągnęło tych, którzy chcieli poznać tajniki pracy pszczół oraz wyjątkowe znaczenie tych owadów dla środowiska, gospodarki i rolnictwa, a także życia ludzi.

► str. 4

Zamek już otwarty

Przez lata ten obiekt funkcjonował jako Ośrodek Integracji Europejskiej, a w ubiegłym roku sejmik zatwierdził zmianę jego nazwy na Zamek Wielkopolski w Rokosowie. 30 sierpnia, podczas wydarzenia pn. „Zamek otwarty”, uroczystie oddano obiekt do ponownego użytku, zakończył się bowiem jego kilkuletni remont.

► str. 5



wrzesień 2024
nr 9 (280)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



wikpue

rok XXIV
ISSN 1642-0918

Samorządowe vademecum

Prezentujemy najważniejsze informacje o pracy Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.



FOT. ARCHIWUM UMWW

I sesja sejmiku, podczas której obsadzono najważniejsze stanowiska w samorządzie województwa, odbyła się w maju w trzech odsłonach.

Po sierpniowej wakacyjnej przerwie w obradach Sejmik Województwa Wielkopolskiego wraca do pracy. W połowie września zaplanowano tradycyjnie kilkanaście posiedzeń komisji stałych, a wszyscy radni spotkają się w siedzibie UMWW 30 września podczas sesji.

Kilka miesięcy, które minęły od wyborów samorządowych (7 kwietnia) oraz inauguracyjnego posiedzenia sejmiku VII kadencji (6 maja), to dobra okazja, by przypomnieć jego skład oraz pokazać ugruntowany już podział na komisje (początkowo radni zapisują się do nich, wypisują, zamieniają jedną na drugą).

Przypomnijmy zatem, że wiosną 2024 r. wybraliśmy

w Wielkopolsce na pięcioletnią kadencję 39 radnych województwa. 6 maja złożyli oni uroczyste ślubowanie i wyłonili ze swojego grona szefową.

– Mielśmy dosyć trudny moment przy wyborze zarządu i prezydium sejmiku. I wtedy moją rolą było bardzo dokładne przypilnowanie procedury i przebiegu obrad, tak żeby wszelkie głosowania i cała sesja odbyły się *lege artis*. Wszystko przebiegło zgodnie z zasadami, radni dokonali wyboru i działamy! – wspomina te początki w rozmowie z „Monitorem” przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska (PO).

Przypomnijmy bowiem, że w maju do wyboru zarządu województwa i pełnego skła-

du sejmikowego prezydium potrzeba było aż trzech spotkań (choć formalnie była to cała sesja I sesja). Ostateczne decyzje radni podjęli 20 maja.

Wiceprzewodniczącymi izby zostali: Henryk Drzewiecki z PO, Marek Sowa z PiS oraz Agnieszka Wiśniewska z Polska 2050. Marszałkiem województwa został po raz szósty Marek Woźniak z PO. Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski z PSL kontynuują pracę jako wicemarszałkowie, członkiem zarządu pozostał też Jacek Bogusławski z PO, a w tej roli zadebiutowała Katarzyna Kretkowska z Lewicy.

Ponadto 20 maja sejmik wyłonił skład swoich 14 komisji stałych (listę i zdjęcia publikujemy na stronie 8),

wskazując zarazem ich przewodniczących i wiceprzewodniczących. Radni PO stanęli na czele aż 7 komisji (strategii, gospodarki, rolnictwa, edukacji, kultury, kultury fizycznej, skarg). Czterech przewodniczących obsadziło PiS (rewizyjna, rodziny, statutowa, planowania). Pracami dwóch ważnych komisji (budżetowej i zdrowia) kierują przedstawiciele PSL, a prowadzenie komisji środowiska przypadło Polsce 2050.

W międzyczasie ukonstytuowały się też formalnie kluby radnych. Największe, skupiające po 15 osób, tworzą PO (szefową jest Tatiana Sokołowska) oraz PiS (radnym kieruje Michał Zieliński). Jan Grzesiek przewodniczy klubowi PSL (4 osoby), a naj-

mniej trzysobowe grremium, kierowane przez Tomasza Wojtiuka, ma Polska 2050. Oprócz nich są jeszcze radni niezrzeszeni: Katarzyna Kretkowska i Dawid Murawa z Lewicy.

Nazwiska wszystkich radnych z przypisaniem do okręgów, w których zostali wybrani w kwietniu 2024 r., przypominamy w infografice na stronie 9. Obok, na stronie 10, prezentujemy z kolei schemat z najważniejszymi urzędnikami marszałkowskiej administracji. Kto jest dyrektorem biura lub departamentu w UMWW? Jak marszałek, wicemarszałkowie i członkowie zarządu podzielili między sobą nadzór nad komórkami organizacyjnymi w urzędzie? ► str. 7-10

Pamiętaj o historii

Rocznie kilku wydarzeń związanych z II wojną światową, a także z podpisaniem Porozumień Sierpniowych były okazją do uroczystości, w których wzięli udział przedstawiciele samorządu województwa. ► str. 3

Wszystko jest elegancko

UE to więcej niż pieniądze, wspólny rynek i otwarte granice. To życie każdego z nas, 448 milionów ludzi zamieszkujących tę wspólnotę. Czasem to losy skomplikowane, choć z *happy endem* – co pokazujemy w naszym reportażu. ► str. 6

Pionier kardiologii

Dlaczego XVI-wieczny medyk został patronem jednej z ulic w stolicy Wielkopolski? O tym, kogo leczył i czym zasłynął Józef Struś, w cyklu „Co za historia” przypomina dr Marek Rezler. ► str. 11

Jak na hulajnodze?

Hulajnoga (elektryczna i tradycyjna), wrotki, *segway* – poruszamy się nimi coraz częściej po naszych miastach. Czy jednak znamy przepisy regulujące prawa i obowiązki osób korzystających z tych urządzeń? ► str. 12

Inna strona samorządu

Wyśledziliśmy, jakie wakacyjne przyjemności wywołały uśmiech na twarzach pań radnych. Podpatrzyliśmy, co politycy mogą wynieść z wojska. I wreszcie – zaczęliśmy długo wyczekiwaną nową odsłonę cyklu „monitorujemy radnych”. ► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



PO CO TA WIEDZA?

Jak zauważa w rozmowie z „Monitorem” przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska, chociaż mieszkańcy regionu na co dzień rzadko mają bezpośredni kontakt z Urzędem Marszałkowskim, to jednak samorząd województwa jest częstym „gościem” w życiu Wielkopolan. W pociągach, teatrach, muzeach, szpitalach, na drogach i tak dalej.

O tym, jak funkcjonują wskazane dziedziny, decydują ludzie, których niespełna pół roku temu wskazaliśmy (a przynajmniej uczyniła to połowa z nas – ci, którzy pofatygowali się do urn) podczas wyborów samorządowych. Warto wiedzieć, kto za co odpowiada w samorządowych strukturach – tych sejmikowych, i tych urzędowych. Zebrałiśmy te informacje w naszym *vademecum*. Jestem przekonany, że taka wiedza, wcześniej czy później, przyda się zarówno tym, którzy do takiego ukształtowania samorządowych organów przyłożyli rękę, jak i tym, którzy z tego przysługującego im przywileju w kwietniu nie skorzystali. Choćby po to, by trafnie wskazać adresatów naszych pochwał lub... narzekań. ■

Pożegnanie bohaterów

29 i 30 sierpnia Wielkopolanie pożegnali starszych ogniomistrzów Łukasza Włodarczyka i Patryka Michalskiego, którzy zginęli podczas akcji ratunkowo-gaśniczej na poznańskich Jeżycach.

Do pożaru i wybuchu w kamienicy przy ul. Kraszewskiego 12 w Poznaniu doszło w nocy z 24 na 25 sierpnia. W trakcie akcji zginęło dwóch strażaków, a 11 zostało poszkodowanych. Do szpitala

trafiły także trzy osoby cywilne. Kilkadziesiąt osób straciło dach nad głową.

29 sierpnia w Tuchorzy koło Wolsztyna odbył się pogrzeb Łukasza Włodarczyka. Dzień później na cmentarzu na Miłostowie w Poznaniu pożegnano Patryka Michalskiego. Uroczystości miały charakter państwowy. W pożegnaniu obu bohaterów strażaków województwa reprezentował marszałek Marek Woźniak. ABO



Pogrzeb w Poznaniu poprzedziła msza św. w katedrze.

Marszałkowie o mediach i KPO

Obradujący w dniach 5-6 września Konwent Marszałków Województw RP przyjął m.in. stanowisko broniące prasy samorządowej.

„W opinii Konwentu Marszałków Województw RP Ministerstwo Kultury nie powinno ograniczać kompetencji samorządów w zakresie wydawania prasy samorządowej, która pełni bardzo wiele ważnych – z punktu widzenia społeczności lokalnych – funkcji, w tym funkcję informacyjną, edukacyjną i integracyjną” – czytamy w przyjętym 6 września stanowisku do projektu tzw. ustawy medialnej.



Reprezentujący Wielkopolskę wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Wcześniej, 5 września, na terenie „Ogrodów Przelewice – Zachodniopomorskiego Centrum Kultury Obszarów Wiejskich i Edukacji Ekologicznej”, konwent debatował

Poczwórne dożynki

Wielkopolanie podziękowali za tegoroczne plony w różnych częściach regionu.



Dożynkowy chleb podczas uroczystości w Łądku podzielił marszałek Marek Woźniak.



W Starej Łubiance (podobnie jak w Doruchowie i Racocie) województwo reprezentował wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

W tym roku po raz pierwszy od ponad dwudziestu lat zamiast organizować jedno regionalne święto plonów samorząd województwa wsparł finansowo wybrane dożynki powiatowe w czterech wielkopolskich subregionach. Świętowano 24 sierpnia w Łądku, 25 sierpnia w Doruchowie, 7 września w Starej Łubiance i 8 września w Racocie.

– Zmiana formuły wynika z tego, że mamy bardzo rozległe województwo, a chcielibyśmy podziękować za trud rolnikom z jego różnych części – tłumaczył podczas sesji sejmiku, na której podejmowano decyzje finansowe

w tej sprawie, wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

– To mój autorski pomysł, wynikający z wieloletnich obserwacji zarówno dożynki wojewódzkich, jak i ogólnopolskich, prezydenckich – mówił też wówczas marszałek Marek Woźniak. – Brały w nich udział głównie delegacje z powiatów i dekanatów oraz grono VIP-ów. Tymczasem nam zależy, żeby dożynki były przede wszystkim dla rolników.

W święcie plonów w Łądku wziął udział marszałek Marek Woźniak, w trzech pozostałych – wicemarszałek Krzysztof Grabowski. Podczas wszystkich odsłon uro-



Wojewódzki wieniec na święcie plonów w Doruchowie prezentował się efektownie.



Trochę historii podczas diecezjalno-powiatowo-gminnych dożynek w Racocie w powiecie kościańskim.

czystości nie zabrakło też sejmikowych radnych reprezentujących poszczególne subregiony. Pojawił się też oczywiście dożynkowy wieniec województwa.

– Mimo wielu trudności tak wielu ludzi w Wielkopolsce para się rolnictwem, pielęgnuje ziemię, często pozyskując od swoich przodków i doskonali warsztat – podkreślił podczas dożynek w Łądku marszałek Marek Woźniak. – Wielkopolska jest jednym z regionów, który może się chwalić swoim rolnictwem. Często zajmujemy pierwsze miejsca w rankingach produkcji roślinnej i zwierzęcej. To efekt nie tylko miłości do

ziemi, ale ciągłej edukacji, poznawania nowych technologii, inwestowania w nowoczesny sprzęt. Za to wszystko należą się rolnikom ogromne podziękowania.

– Wielkopolska wieś to także miejsce licznych przemian, których w ciągu 20 lat udało się dokonać za sprawą członkostwa Polski w Unii Europejskiej, znacząco poprawiając jakość życia mieszkańców obszarów wiejskich – stwierdził z kolei w Doruchowie wicemarszałek Krzysztof Grabowski, przypominając wsparcie przekazywane przez samorząd województwa zarówno z unijnego PROW, jak i z budżetu regionu. ABO

SAMORZĄDY POJADĄ NA PRĄD



Pierwszy z siedmiu samochodów elektrycznych, kupionych w ramach unijnego projektu „Life After Coal PL”, odebrali 2 września sprzed siedziby UMWW przedstawiciele gminy Grodziec. Wójtowi Mariuszowi Woźniakowi i doradcy klimatycznemu Przemysławowi Klinowskiemu kluczyki wręczył Jacek Bogusławski z zarządu województwa. Wkrótce takie same auta trafią do sześciu kolejnych JST, zaangażowanych w projekt „Życie po węglu”, realizowany głównie we wschodniej Wielkopolsce. RAK

Pamiętają o historii

Przedstawiciele samorządu województwa wzięli udział w kilku, organizowanych na przełomie sierpnia i września, patriotycznych uroczystościach.

31 sierpnia w Poznaniu świętowano Dzień Wolności i Solidarności. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w kościele oo. Dominikanów, a następnie przeniosły się przed pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 r., gdzie złożono kwiaty.

– 31 sierpnia 1980 r. Polacy dobitnie i skutecznie stanęli po stronie wolności. „Solidarność” rozpoczęła wówczas w Stoczni im. Lenina w Gdańsku rewolucję polityczną, by 9 lat później, w czerwcu, ostatecznie zakończyć ją wyborczym zwycięstwem! – podkreśla uczestniczący w wydarzeniu marszałek Marek Woźniak.

Natomiast w Przespolowie (gmina Ceków Kolonia w powiecie kaliskim) odbyły się tego samego dnia uroczystości upamiętniające 80. rocznicę zwycięskich bitew pod Monte Cassino 2. Korpusu Armii generała Władysława Andersa. Wydarzenie przyciągnęło wie-



Obchody 85. rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyły się przy pomniku Armii Poznań.

lu uczestników, a samorząd województwa reprezentował wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

1 września w całym kraju, także w Wielkopolsce i w Poznaniu, obchodzono 85. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Marek Woźniak, wraz z innymi przedstawicielami

administracji samorządowej i rządowej, złożył hołd ofiarom II wojny przy pomniku Armii Poznań, położonym przy ul. ks. J. Poniatowskiego w Poznaniu. Odczytano apel pamięci, złożono kwiaty, a wcześniej odprawiono mszę św. w bazylice św. Józefa przy ul. Działowej.

2 września marszałek oddał z kolei hołd bohaterowi obrony powietrznej Poznania z 1939 r. Warto przypomnieć tę historię. Otóż drugiego dnia wojny pilot Włodzimierz Gedymin zestrzelił dwa niemieckie samoloty – obserwacyjny Dornier Do 17F2 w pobliżu Mieczewa oraz meteorologiczny Heinkel He 111J w rejonie Złotnik (nieistniejąca już wieś Łągiewniki, obecnie teren poligonu Biedrusko). W 85. rocznicę tych wydarzeń Marek Woźniak złożył kwiaty na grobie pułkownika na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

Przypomnijmy, że 1 września 1939 r. Niemcy zaatakowały Polskę ze wszystkich kierunków według planu wojny błyskawicznej, bez oficjalnego aktu wypowiedzenia. Tego samego dnia rozpoczęły się bombardowania wielkopolskich miast przez lotnictwo niemieckie. Stolica regionu, Poznań, została zajęta przez wojska niemieckie 10 września. RAK

Jak rośnie muzeum?



Obecnie przy ul. Północnej prowadzone są mało efektowne dla oka prace ziemne.

Przy ul. Północnej 9, nieopodal wzgórza św. Wojciecha w Poznaniu, trwa budowa nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

Przypomnijmy, że kamień węgielny pod budowę nowej placówki, której inwestorem jest Samorząd Województwa Wielkopolskiego, wmurowano 16 lutego 2024 roku, w 105. rocznicę rozejmu w Trewirze.

Wcześniej, 21 grudnia 2023 roku, w UMWW w Poznaniu podpisano umowę z generalnym wykonawcą przedsięwzięcia, firmą Adamietz. Kontrakt zakłada, że „postawienie” nowego gmachu Muzeum Powstania Wielkopolskiego potrwa 30 miesięcy.

Gdy na placu budowy pojawił się ciężki sprzęt, m.in. koparki, najpierw rozebrano stare budynki i pozostałości zaplecza lodowiska „Bogdanka”. Następnie prowadzono (mało efektowne dla oka, bo schowane w ziemi) prace związane z palowaniem, zbrojeniem i zalewaniem fundamentów czy też konstrukcją części podziemnej muzeum.

Równoległe trwają też przygotowania dotyczące stałej wystawy w muzeum.

Szacowany budżet inwestycji, tj. robót budowlanych i wystawy, wynosi ponad 375 mln zł. Pieniądze zarezerwował samorząd województwa, a współfinansowanie zadeklarował też resort kultury. RAK

85.
rocznica powstania

**Polskiego Państwa
Podziemnego**

27 września 2024, Poznań



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Zarząd Okręgu Wielkopolska
ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ

Szanowni Państwo, Drodzy Wielkopolanie

Jak niezwykłą odwagą i determinacją musieli się wykazać, by dać świadectwo, że chcą być wolni? Z jakim poświęceniem musieli się liczyć, wiedząc, że na szali – w imię niepodległej ojczyzny – kładą swoje życie?

Tę opowieść o Bohaterach Polskiego Państwa Podziemnego odtwarzamy z szacunkiem co roku, by pielęgnować pamięć o strukturze będącej ewenementem w skali okupowanej podczas II wojny światowej Europy.

Ale, jak zawsze, to opowieść o ludziach, którzy stanęli po stronie dobra. I ich nieugiętej postawie.

Uczcijmy wspólnie pamięć tych, którzy 85 lat temu zeszli do podziemia, mając w sercach przyszłą, wolną Polskę. Naszą przyszłość!

Marek Woźniak

Marszałek Województwa Wielkopolskiego

PROGRAM UROCZYŚCÍ

godz. 10.00 Msza Święta Akowska w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, ul. Fredry 11

godz. 11.15 Uroczystość przy pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, u zbiegu ul. Wieniawskiego i al. Niepodległości

POLECAMY

CHOPIN JESIENIĄ



Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu zaprasza na 43. edycję międzynarodowego festiwalu „Chopin w barwach jesieni”. Koncertów prologu (15 września) i epilogu (29 września) melomani wysłuchają w Forum Synagoga w Ostrowie Wielkopolskim. Inauguracja wydarzenia odbędzie się 19 września w Ostrowskim Centrum Kultury, a kolejne koncerty, recitale i wystawę prac plastycznych zaplanowano w Pałacu Książąt Radziwiłłów w Antoninie.

NOWOŚCI Z OPERY



Teatr Wielki w Poznaniu rozpoczyna sezon 2024/2025, któremu towarzyszyć będzie hasło „POKOŁENIA”. Zaplanowano m.in. pięć premier (w tym jedną prapremierę), dwa festiwale, koncerty specjalne i jubileusze. Wrześnio-październikowy repertuar otworzy II Festiwal Moniuszki (28.09 do 13.10), w ramach którego w Teatrze Polskim w Poznaniu odbędzie się premiera opery „Flis” w reżyserii Barbary Poll i pod kierownictwem muzycznym Rafała Kłoczko.

W HOŁDZIE ARTYŚCIE



Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej promuje książkę Jakuba Korczaka pt. „Tadeusz Kościelniak (1910-1996). Zarys biografii i twórczości”. Autor jest księdzem, tłumaczem z języka łacińskiego i starogreckiego, wykładowcą seminariów i wnukiem bohatera książki. Urodzony w Kaliszu T. Kościelniak pozostawił po sobie ogromny dorobek twórczy. To ponad 1,5 tys. prac plastycznych (rysunki, projekty i grafiki, obrazy olejne, portrety i pejzaże), także o tematyce sakralnej.

Święto owadów

11 sierpnia samorząd województwa obchodził w Kaliszu-Zawodzie „Wielkopolski Dzień Pszczół”.

Rezerwat Archeologiczny Zawodzie w Kaliszu już po raz czwarty był centrum wielkopolskiego pszczelarstwa. Tegoroczna edycja wydarzenia przyciągnęła wielu mieszkańców, którzy chcieli poznać tajniki pracy pszczoł oraz wyjątkowe znaczenie tych owadów dla środowiska, gospodarki i rolnictwa, a także życia ludzi. Przypomniano też, że obecne częste zmiany pogody oraz działalność człowieka negatywnie wpływają na ich życie.

– „Wielkopolski Dzień Pszczół” to wydarzenie plenerowe, które na stałe wpisuje się w kalendarz regionalnych imprez. Niesie ono bardzo ważny walor edukacyjny i podkreśla zależność ludzi od pszczoł. Można powiedzieć, że Rezerwat Archeologiczny Zawodzie to dziś najśodsze miejsce w Wielkopolsce i w kraju – mówił podczas otwarcia wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Zachęcam do kupowania miodu z wielkopolskich pasiek i dbania o pszczoły, a przy okazji chciałbym podziękować związkowi pszczelarskiemu z całego regionu za udaną



Wydarzeniu towarzyszył konkurs na „Najciekawsze stoisko Wielkopolskiego Dnia Pszczół”.

współpracę, która przynosi bardzo dobre efekty.

Wicemarszałek przypomniał, że samorząd województwa wspiera bartników od 2018 r., wliczając: – Przekazaliśmy już 14 mln zł z regionalnego budżetu na zakup węzy pszczelej i ciasta pszczelego. To co roku 2 mln zł dla blisko 5 tys. pszczelarzy. W ramach tej pomocy udało się kupić ponad 170 ton węzy i 900 ton ciasta.

Ponadto na zakup sadzonek drzew miododajnych

przekazano 8,5 mln zł, dzięki którym samorządy gminne i powiatowe dokonują nasadzeń. W ciągu 7 lat w Wielkopolsce przybyło ponad 70 tys. takich drzew. Od ubiegłego roku dofinansowywane jest też tworzenie pasiek edukacyjnych. Powstały już 4, a w tym roku dojdą 2 kolejne.

Podczas tegorocznego święta w Kaliszu atrakcji nie zabrakło. To m.in. jarmark pszczelarski, pokazy bartnictwa, ule pozwalające obejrzeć, jak wygląda życie ro-

dziny pszczelej oraz kulinaria z miodem. Przygotowano też liczne niespodzianki i animacje dla dzieci, zapewniające ruch na świeżym powietrzu i dużo fachowej wiedzy o pożytecznych owadach.

– Takie wydarzenie to dobra okazja, by poznać pszczelarstwo z innej strony. By pokazać, jak wielką i cenną pracę wykonują dla nas te małe owady – dodał Stanisław Duszczyk, wiceprezes związku pszczelarskiego w Wielkopolsce.

POLICYJNE PSY NA MEDAL



2 września marszałek Marek Woźniak spotkał się w UMWW z laureatami wojewódzkich eliminacji do XXI Kynologicznych Mistrzostw Policji. W Wielkopolsce w kategorii wyszukiwania zapachów narkotyków zwyciężył Rafał Bródka z psem Muszla (Komenda Miejska Policji w Poznaniu), drugi był Przemysław Zalesny z psem Nitra (KMP w Kaliszu), a trzecie miejsce zajął Artur Kłobus z psem Sarma (Komenda Powiatowa Policji w Ostrowie Wlkp.). Z kolei przy wyszukiwaniu zapachów materiałów wybuchowych pierwsze miejsce zajął Mateusz Skorzybót z psem Rukola z KMP w Kaliszu. Zwycięzcy pojadą na finały, które zaplanowano od 16 do 20 września w Zakładzie Kynologii Policji w Sułkowicach. – Staramy się wspierać wielkopolską policję w różnych obszarach. Od lat wspomagamy zwłaszcza prewencję oraz aktywności, które dotyczą koni i psów. To bardzo ważny obszar w funkcjonowaniu mundurowych, a dodatkowo wpisujący się w działania samorządu województwa na rzecz zwierząt – podkreślił, gratulując zwycięzcom, marszałek.

RAK

Lasy bardziej dla ludzi

31 lipca w Ośrodku Edukacji Leśnej Nadleśnictwa Łopuchówko na Dziewiczej Górze dyskutowano (z udziałem m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka) o projekcie tzw. lasów społecznych wokół Poznania.

Lasy społeczne mają być przyjazne dla ludzi (dostępne i bezpieczne), powinny oferować możliwość rekreacji oraz zachować walory krajobrazowe, a nie zajmować się pozyskiwaniem drewna, choć małe prace leśne trzeba w nich prowadzić. Wyzwaniem jest pogodzenie wszystkich tych funkcji.

Projekt jest realizowany w każdym nadleśnictwie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, głównie w sąsiedztwie terenów zurbanizowanych oraz w lasach intensywnie użytkowanych rekreacyjnie. Leśnicy dostosowują te obszary tak, by mogły one pełnić funkcje krajobrazowe, ochronne i rekreacyjne dla mieszkańców.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska prowadziło w sierpniu konsultacje dotyczące lasów społecznych,



Spotkanie odbyło się w Ośrodku Edukacji Leśnej Nadleśnictwa Łopuchówko na Dziewiczej Górze.

a we wrześniu i w październiku zaplanowano prace związane z wytyczeniem ich granic wokół Poznania, we współpracy z lokalnymi społecznikami, aktywistami, samorządowcami, naukowcami i przedsiębiorcami leśnymi. Wstępnie określono, że proponowany obszar tych terenów będzie wynosił około 10 tys. ha, co odpowiada powierzchni ponad stu parków Cytadela.

– Leśnicy przystąpili do bardzo ważnego projektu. Chcąc zapewnić rekreacyjny dostęp do lasów mieszkańcom aglomeracji poznańskiej, muszą zmodyfikować gospo-

W bazylice znów zagrają

Przełom września i października to tradycyjnie czas Festiwalu Muzyki Oratoryjnej Musica Sacromontana, który od lat odbywa się na Świętej Górze w Gostyniu.

Jego XIX edycję (po raz kolejny pod patronatem medialnym „Monitora”) zaplanowano na sobotnie i niedzielne wieczory: 28 i 29 września oraz 5 i 6 października. Będzie okazja do posłuchania muzyki w wykonaniu wybitnych solistów i znakomitych zespołów (tym razem również z Ukrainy).

Dla melomanów to zawsze nie lada gratka, zwłaszcza że wstęp na koncerty w pięknej gostyńskiej bazylice jest bezpłatny, a tegoroczny repertuar zapowiada się naprawdę ciekawie. Szczegółowe informacje na temat festiwalowych wydarzeń można znaleźć na stronach internetowych: www.sacromontana.pl i www.jozefzeidler.eu. ABO



RAK

FOT. ARCHIWUM UMWW

FOT. PIOTR BATAJCZAK

FOT. ARCHIWUM UMWW

RAK

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY
TEMATY, KTÓRE RADNI
PORUSZYLI W SWOICH
INTERPELACJACH
I ZAPYTANIACH
ZŁOŻONYCH W OKRESIE
MIĘDZYSESYJNYM,
OD KOŃCA LIPCA DO
POCZĄTKU WRZEŚNIA.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w sprawie pilnego równania drogi wojewódzkiej nr 133 na jej gruntowym odcinku między powiatami czarnkowsko-trzcianeckim i międzychodzkiem. Złożył też interpelację dotyczącą poparcia apelu do prezydenta Piły związanego z przeciwdziałaniem likwidacji mogił polskich patriotów na piłskim cmentarzu komunalnym.



Łukasz Grabowski (PiS) zgłosił zapytania, w których poruszył kwestie: zakresu wsparcia udzielonego przez województwo na organizację Campusu Polska Przyszłości, organizacji pikniku „Zdrowa Rodzina” na terenie targowiska w Mosinie, a także wydarzenia „Festiwal po Drodze”, organizowanego przez Instytut Reportażu i dofinansowanego przez samorząd województwa.



Marek Sowa (PiS) złożył – wspólnie z klubowym kolegą Adamem Bogrycewiczem – interpelację w sprawie wystąpienia przez marszałka do przedstawicieli rządu „w obronie pamięci Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”, w kontekście emisji znaczka pocztowego poświęconego świętu upamiętniającemu to historyczne wydarzenie. ABO

Zamek otwarty

Po kilkuletnim remoncie obiekt w Rokosowie jest ponownie gotowy na przyjęcie gości.



FOT. KASJA TALAGA

„Koncert przy 1000 świec” odbył się na schodach głównego wejścia do zamku.

Położony w powiecie gostyńskim zamek został zbudowany – w stylu gotyku romantycznego – w połowie XIX wieku dla rodziny Mycielskich. Następnie przeszedł w ręce rodziny Czartoryskich. Po wojennej zawierusze przez kilkadziesiąt lat znajdował się w gestii państwa. Po zmianach ustrojowych trafił pod skrzydła samorządu województwa. Odzyskany przez potomków Czartoryskich, został od nich odkupiony przez władze regionu.

Przez lata obiekt funkcjonował jako Ośrodek Integracji Europejskiej, a w ubiegłym roku sejmik zatwier-

dził zmianę jego nazwy na Zamek Wielkopolski w Rokosowie. Zbiegło się to z trwającym kilka lat, dofinansowanym ze środków unijnych, kompleksowym remontem obiektu i otaczającego go parku. Po przeprowadzonych pracach miejsce jest lepiej przygotowane do pełnienia funkcji hotelowo-konferencyjnych, ale też ma szersze służyć wszystkim odwiedzającym.

30 sierpnia, podczas wydarzenia pn. „Zamek otwarty”, uroczystie oddano obiekt do ponownego użytku. Symbolicznego przecięcia wstęgi i otwarcia drzwi zamku dokonał Jacek Bogusławski z za-

rzędu województwa oraz dyrektor obiektu Martyna Włodarczyk, w obecności m.in. sejmikowych radnych Barbary Mroczkowskiej i Violetty Ratajczak.

Zamkowemu świętu towarzyszyły liczne atrakcje dla przybyłych gości: m.in. zwiedzanie obiektu, konferencja na temat jego historii, wystawa fotografii, zajęcia artystyczne i edukacyjne, specjalne sesje relaksacyjne w Sali Słońca. Zwieńczeniem wydarzenia był „Koncert przy 1000 świec”, podczas którego zabrzmiała muzyka filmowa, w tym jakże adekwatne w tej scenarii dźwięki z „Bridgetonów”. ABO

STRAŻACY DAWNIEJ I DZIŚ

Pod honorowym patronatem marszałka województwa na stadionie hippicznym w Racocie odbyły się 11 sierpnia XIX Europejskie i XXII Krajowe Zawody Sikawek Konnych. Bogatą strażacką historię można było poznać podczas zmagania drużyn z Polski i zagranicy oraz przy okazji licznych pokazów. – Te zawody to kulturowanie pięknych pożarniczych tradycji i wielopokoleniowej strażackiej pracy – mówił podczas wydarzenia wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Z kolei 31 sierpnia odbyło się uroczyste przekazanie przez władze regionu samochodu dla druhów z OSP Kalisz-Winiary. Wcześniej peugeot bipper służył samorządowemu Wielkopolskiemu Zarządowi Geodezji, Kartografii i Administracji Mieniem. Dyrektor tej jednostki Tomasz Plewa i wicemarszałek Krzysztof Grabowski podkreślili, że auto powinno jeszcze przez lata pomagać strażakom ochotnikom w realizacji działań OSP wykraczających poza sprawy pożarnicze. ABO



FOT. Z ARCHIWUM UMWW

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI
UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE
I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiedział na interpelację Adama Bogrycewicza w sprawie pilnego równania DW 133 na gruntowym odcinku między powiatami czarnkowsko-trzcianeckim i międzychodzkiem. Poinformował, że profilowanie nawierzchni tej drogi wraz z uzupełnieniem ubytków wykonywane jest dwukrotnie każdego roku. Ostatnie prace przeprowadzono w marcu bieżącego roku, a kolejne planowane są w okresie jesiennym, na przełomie września i października.



Čłonkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska

– przekazała Markowi Sowie, że pacjentki w leszczyńskim szpitalu mogą mieć wykonywane znieczulenie zewnątrzoponowe (ZZO) podczas porodu, jeśli wyrażą takie życzenie (znieczulenie zewnątrzoponowe może prowadzić do powikłań i poza tą metodą istnieje wiele innych, łagodzących ból porodowy) oraz stan zdrowia pacjentki, jej dziecka i – co istotne – faza porodu pozwalają na zastosowanie ZZO. Zarówno leszczyńska placówka, jak i pozostałe szpitale z porodówkami, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa, wykazują tendencję wzrostową w kwestii dostępności do ZZO. Szpital w Lesznie jest w gotowości do udzielania takich świadczeń oraz czyni wszelkie starania, aby poród był dla pacjentek jak najbardziej bezpieczny i komfortowy.



Čłonek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odpisał Wiesławowi Ratajczakowi, że zarząd województwa wspiera projekt budowy elektrowni atomowej w Koninie, zważając na fakt, że energetyka jądrowa to jedno z najstabilniejszych źródeł energii, bezpieczeństwo i niezależność energetyczna oraz gwarancja przewidywalnych cen, wspierających konkurencyjność gospodarki, jak również ochrona środowiska poprzez brak emisji zanieczyszczeń. Wskazał, że w czerwcu 2024 r. marszałek Marek Woźniak i poseł Tomasz Nowak uczestniczyli w posiedzeniu sejmowej Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, podczas którego prezentowano informacje o zaawansowaniu prac przy przedmiotowym projekcie. Ze spotkania wynika, że wykonawca – Korean Hydro&Nuclear Power podpisał już 27 porozumień o współpracy z polskimi firmami, które miałyby uczestniczyć w realizacji projektu. Wielkopolska dąży do niskoemisyjności, stąd zarząd województwa podejmuje działania lobbujące projekt budowy elektrowni oraz monitoruje na bieżąco postępy w jego realizacji.

– poinformował Łukasza Grabowskiego, że zgodnie z regulaminem Wielkopolskiej Rady Trzydziestu w jej skład wchodzi: 12 przedstawicieli wielkopolskich przedsiębiorstw reprezentujących obszary inteligentnych specjalizacji zidentyfikowane w Regionalnej Strategii Innowacji dla Wielkopolski 2030, 6 przedstawicieli organizacji samorządu gospodarczego lub innych instytucji otoczenia biznesu, 6 przedstawicieli uczelni wyższych oraz 6 przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego (Poznań, 4 byłych miast wojewódzkich – Kalisz, Konina, Leszno i Piła oraz 1 miasta spośród pozostałych o największej w regionie liczbie ludności, czyli Ostrowa Wielkopolskiego). Na prośbę marszałka o rekomendowanie swoich przedstawicieli do WRT uczelnie desygnowały odpowiednio 3 rektorów oraz 3 prorektorów, a miasta 5 prezydentów oraz jednego zastępcę prezydenta.



Dyrektor Gabinetu Marszałka Tomasz Grudziak

– wskazał Adamowi Bogrycewiczowi i Markowi Sowie, że Urząd Marszałkowski jest w kontakcie z przewodniczącym Rady Miasta Poznania Grzegorzem Ganowiczem, który wystosował pismo do prezesa Poczty Polskiej (do wiadomości m.in. stosownego ministra), prosząc o ustosunkowanie się do informacji o wykreśleniu z planu emisji na 2024 rok znaczka o tematyce „Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego”. Podkreślając znaczenie powstania dla odzyskania niepodległości po 1918 roku, pan przewodniczący spytał jednocześnie, czy wobec powyższego Poczta Polska zdecyduje się podtrzymać wcześniejsze, zgodne z oczekiwaniami Wielkopolan, założenia emisyjne dotyczące uczczenia insurekcji. Dyrektor poinformował ponadto, że marszałek planuje wystąpić o wyemitowanie okolicznościowego znaczka w roku otwarcia Muzeum Powstania Wielkopolskiego, aby utrwalić wiedzę o bohaterstwie i znaczeniu czynu zbrojnego rodaków nie tylko w regionie, ale w całym kraju.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka Adamowi Bogrycewiczowi w sprawie wystąpienia zarządu województwa o udzielenie pomocy finansowej na zakup koparki Dolores, poinformował, że po przeprowadzeniu formalności związanych z procedurą odrolnienia gruntu pod koparkę zarząd zamierza zwrócić się do lokalnych samorządów o partycypację w kosztach jej zakupu. ABO



– Mam więcej, niż sobie wymarzyłem – mówi Marcin.



– Tak, czuję się wygrana – podkreśla z uśmiechem Zuzanna.

Wszystko jest elegancko

1 maja 2004 r. Polska, wspólnie z dziewięcioma innymi państwami Europy Centralnej, weszła do Unii. UE to więcej niż pieniądze, wspólny rynek i otwarte granice. To życie każdego z nas. Losy 448 milionów ludzi zamieszkujących Wspólnotę. Dziś pokazujemy historię Zuzanny i Marcina.

Katarzyna Majsterek
Joanna Tomczyk-Lidochowska

Wakacje 2021 roku. Szesnastoletnia Zuzia Kryś z Pogorzeli w Wielkopolsce pomaga ojcu wyjmować drewno z auta. Skacze i czuje ostry ból, ale nie martwi się specjalnie. Po dwóch tygodniach kostka nadal jest opuchnięta, a końska maść nie pomaga. Dziwne, bo wstępne badania nie wskazują zwichnięcia ani złamania. Zrobione na trzeciej wizycie USG daje zaskakujący obraz: kość jest zupełnie podziurkowana.

– Chirurg woła asystentkę i zaczyna od razu wypisywać skierowanie do onkologa. Nie pamiętam, jak wróciliśmy do domu – mówi Sylwia Kryś, mama Zuzanny.

Diagnoza, którą poznają niebawem, to złośliwy nowotwór kości strzałkowej. W ciągu kolejnego tygodnia mama z córką odwiedzają lekarzy w pobliskim Gostyniu, później w Poznaniu i w Warszawie.

Tu diagnoza, tu... ulica

W 2022 r. Marcin Kaczmarek ma 39 lat. Nie chce i nie potrafi żyć dłużej w rodzinnej Trzebnicy. Jest grudzień, na dworze zimno i szaro. O 9 rano siada na ławce dworca w Opolu. Spędza na niej dzień i całą noc. O poranku wstaje i wsiada do pociągu. Jedzie do Poznania.

– Miałem 21 lat, kiedy zmarła mama. Poszedłem do pracy. Pierwsze pięć lat spędziłem w firmie we Wrocławiu, zajmującej się technikami mocowań. Później była tak zwana robota na dachach. Nie było łatwo. Nie dałem rady utrzymać mieszkania po rodzicach i nie walczyłem o nie. Zerwałem kontakt ze wszystkimi, z którymi było mi źle, a potem powiedziałem sobie: albo uda ci się zmienić życie, albo nie – wspomina.

Nowe życie wita Marcina na zimnym poznańskim dworcu. Zbliżają się święta. Mężczyzna nie ma ani domu, ani pieniędzy. Na ulicy spędza tydzień. Żeby się ogrzać, jeździ

autobusami i tramwajami. Zmarznięty, brudny i coraz bardziej zmęczony, pyta miejscowych o noclegownię.

Bioniczna proteza

– W dniu, w którym dowiedziałam się, że konieczna będzie amputacja, pojawiła się w szpitalu wspomniała psycholog. To ona postawiła mnie na nogi – wspomina Zuzia, szczupła nastolatka z nieschodzącym z twarzy uśmiechem i lokami na głowie. – Od tej chwili to ja pocieszałam mamę, a rozmawiając przez telefon z bliskimi, tłumaczyłam, że po odcięciu nogi jest szansa, że nie będzie już nowotworu.

Niebawem w życiu nastolatki pojawi się także inny wyjątkowy człowiek – Adam Gramala z Gostynia. Jest wykładowcą na Politechnice Poznańskiej i doktorantem w dziedzinie inżynierii biomedycznej oraz współwłaścicielem firmy ENforce Medical Technologies w Poznaniu, tworzącej innowacyjne rozwiązania służące pacjentom po amputacji kończyn.

Poznański start-up na opracowanie pierwszej polskiej bionicznej protezy stopy pozyskuje z programu regionalnego około 1,2 mln zł dofinansowania. Pieniądże pozwalają firmie zainwestować w infrastrukturę rozwojową i badania. Zespół inżynierów spędza w laboratoriach ponad 40 tys. godzin.

Współpracuje z fizjoterapeutami, lekarzami i osobami po amputacjach. W końcu powstaje innowacyjna proteza, która umożliwia chód zbliżony do naturalnego. Jej budowa pozwala unikać dodatkowych dysfunkcji, a dzięki zaawansowanej elektronice dostosowuje się do sposobu poruszania użytkownika i warunków terenowych.

Adam Gramala we współpracy z Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym Szpitalem Klinicznym im. Wiktora Degi w Poznaniu chce pomóc nastolatce zmagającej się z nowotworem. Zuzia ma szansę być jedną z pierwszych użytkowników nowatorskiej protezy. Nastolatka nie ma jednak o tym pojęcia. Wie jednak

o tym mama, której ta informacja dodaje otuchy.

– Obudziłam się na „głupim Jasiu”. Nie patrzyłam na nogę, bo widziałam w szpitalu dzieci po amputacji i wiedziałam, jak to będzie wyglądać. Ale tego samego dnia dowiedziałam się, że będę mieć protezę i poczułam się szczęśliwa – mówi nastolatka.

Jak w pogotowiu

Marcin w poszukiwaniu noclegu trafia na tak zwane Borówki, gdzie mieści się Stowarzyszenie „Pogotowie Społeczne”, które prowadzi działania skierowane do osób w kryzysie. Funkcjonuje tutaj między innymi Centrum Integracji Społecznej, które pomaga podopiecznym wrócić do lepszego życia.

Stowarzyszenie od lat korzysta ze wsparcia funduszy europejskich. Dzięki unijnym pieniądzą ma szerokie możliwości udzielania pomocy. Poznańskie „Pogotowie” prowadzi też całonocne schronisko, w którym śpią bezdomni. Jest tu dla nich ponad sto miejsc.

– Rodzinne miasto nie chciało dofinansowywać mojego pobytu w Poznaniu. Powiedzieli, że mogą pomóc, ale tylko na miejscu, w Trzebnicy, i mam wracać. Ale ja nie miałem do czego wracać. Wtedy w „Pogotowiu” usłyszałem, że nie muszę się wyprowadzać ze schroniska, że mam znaleźć pracę i powoli stanąć na nogi – opowiada.

– Zapytali, czy chciałbym pomagać w kuchni działającej w ośrodku. Chciałem.

Po ośmiu miesiącach Marcin czuje się na tyle silny, że zaczyna szukać samodzielnie nowego zatrudnienia. Ma szczęście, bo kiedy wysłał internetowe podanie, już po paru minutach dzwoni jego telefon. To firma Remondis, w której Marcin do dziś odbiera odpady bio.

– Nigdy nie nawaliłem i zawsze staram się wykazać – podkreśla.

W krótkich spodenkach

Nie wszystko, co dobre, przychodzi w życiu Zuzanny od razu. Najpierw czeka ją trudna rehabilitacja

po amputacji. Później martwica tkanek w nodze, długie leczenie i zwłóknienie, wycinanie zmian w płucach, kolejne chemie, a w końcu pomoc psychiatry.

Pół roku po operacji nastolatka pierwszy raz staje na dwóch nogach. Lewa to bioniczna proteza.

– Na początku było ciężko. Noga bolała, proteza uwierała. Dopiero po trzech tygodniach po raz pierwszy ruszyłam przed siebie bez kul – mówi wzruszona i pokazuje w telefonie film upamiętniający ten moment. – Co zrobiłam potem? Natychmiast uciekałam do znajomych. Tak bardzo mi brakowało rówieśników i samodzielności. Pragnęłam wyjść na miasto, by zobaczyć coś więcej niż cztery ściany szpitalnych sal.

Zuzia chodzi w krótkich spodenkach, nie wstydi się protezy. W Pogorzeli i tak wszyscy wiedzą. Podczas jej walki z nowotworem dwutysięczne miasteczko bardzo jej pomogło. Ludzie organizowali zbiórki, akcje charytatywne i licytacje.

Pierwsze po chorobie wakacje spędza z rodziną w Bieszczadach. Na bieszczadzkich dożynkach tańczyła z wujkiem. Na filmie, który pokazuje, porusza się w tańcu tak zwinnie, że nikt nie mógłby poznać, że jedna z nóg to proteza. Poznała chłopaka, z którym tańczyła na studniówce poloneza i bawili się do białego rana.

Własny kawałek podłogi

Nowa praca oznacza dla Marcina także szansę na wyprowadzkę ze schroniska. Teraz może zamieszkać w tzw. lokalu treningowym. Z taką propozycją wychodzi „Pogotowie Społeczne”. Półtora roku spędza więc w kamienicy przy ul. Święty Marcin, ucząc się samodzielności i odpowiedzialności za siebie. Dziś już tam nie mieszka, bo spełniło się jego marzenie o własnym kawałku podłogi. Znalazł go w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej. Ma nawet kawałek swojego ogródka.

W stowarzyszeniu mogą liczyć na Marcina. Po agresji Rosji na Ukrainę przez kilka miesięcy codziennie pomaga uchodźcom. Przychodził

po pracy i w pomocowym punkcie spędzał czas do 20. Od dwóch lat rozdaje bezdomnym, głodnym i zagubionym obiady. Na poznańskim dworcu wydaje zupę i częstuje herbatą. W kolejce po ciepły posiłek czeka czasem nawet sto osób. Marcin zagaduje, opowiada swoją historię, przekonuje, że skoro on dał radę, im też się uda.

– Mam teraz w życiu bardzo dobrze, cieszę się, że mi się udało. Przeszedłem załamanie, płakałem, bo ludzie mnie zostawili. Przyjechałem bez niczego i bałem się, że nikogo nie znam, ale teraz jestem szczęśliwy, że udało mi się ten kryzys przezwyciężyć. Dzięki ludziom z „Pogotowia” wiem, że życie może być spokojne i normalne – zaznacza i wymienia z nazwiska tych, którzy przyszli mu z pomocą. Bardzo chciałby, żeby znaleźli się w reportażu: Zbyszek Popadiuk, Magda Borowiec i Beata Benyskiewicz.

Jesteśmy wygrani

– Tak, czuję się wygrana. Gdybym nie przeszła tego wszystkiego, nie byłoby mnie tu. Opowiadam swoją historię i staram się wspierać ludzi w podobnej sytuacji. Jestem bardziej odpowiedzialna i dorosła. Chorobie zawdzięczałam nowe kontakty i znajomości, a temat nowotworów w naszej małej Pogorzeli nie jest już niczym niezwykłym. Moja noga zjednoczyła ludzi i zmobilizowała do działania – mówi Zuzanna. – Mam mnóstwo energii i staram się wciąż podążać do przodu. W te wakacje zaczynam swoją przygodę z rowerem. Marzy mi się też jazda na wrotkach.

Marcin cały tydzień ciężko pracuje. Za to weekendy spędza tak, jak lubi: w galeriach handlowych lub na spacerze. Pije kawę na mieście, siedzi na rynku, patrzy na ludzi. Zapowiada, że latem nie będzie już tyle przesiadywać w galeriach, bo chce uprawiać swój ogródek.

– Mam więcej niż sobie wymarzyłem. Wszystko jest teraz elegancko – podsumowuje. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, promującym fundusze europejskie w Wielkopolsce, dostępnym na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych.

Stowarzyszenie „Pogotowie Społeczne” mogło wesprzeć Marcina m.in. dzięki dofinansowaniu ze środków miasta Poznania oraz dzięki udziałowi w projekcie „Wielkopolskie Centrum Ekonomii Solidarnej”, realizowanym przez Fundację Pomocy Wzajemnej „Barka” i współfinansowanym w ramach programu regionalnego. Jego głównym założeniem jest pomoc 500 osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym i ubóstwem oraz wsparcie 100 podmiotów ekonomii społecznej i 31 środowisk lokalnych.

Z kolei zakup protezy dla Zuzanny umożliwiły pieniądze pochodzące z programu „Aktywny samorząd”, a także dofinansowanie z NFZ. W badaniach nad protezą pomogły środki z unijnego projektu „Wzmocnienie potencjału innowacyjnego przedsiębiorstwa ENforce Medical Technologies sp. z o.o. poprzez inwestycję w infrastrukturę badawczo-rozwojową oraz przeprowadzenie prac badawczych, celem opracowania prototypu bionicznej protezy stopy”.

Zrobię to po swojemu

Z przewodniczącą Sejmiku Województwa Wielkopolskiego **Tatianą Sokołowską** rozmawia Artur Boiński

W sejmiku zasiada pani od wielu lat, ale teraz zamieniła pani strony, jeśli chodzi o stół prezydialny. Z tamtej perspektywy sejmikowy świat wygląda inaczej?

– Ponieważ to jest już moja czwarta kadencja, wiem doskonale, jak działa system. Dobrze znam też dużą część radnych, którzy zasiadają w tej izbie nie po raz pierwszy, wiem, jak pracują, jak reagują w różnych sytuacjach. Natomiast co do nowych koleżanek i kolegów – czekam na... zaskoczenie. Jestem ciekawa, jak będą działać, jak zachowywać się podczas debaty, jak głosować, jak współpracować z prezydium. Podkreśliły też, że radni obradują nie tylko na sesji, większość merytorycznej pracy sejmiku odbywa się w trakcie posiedzeń komisji, podczas których jest czas na rzeczowe dyskusje, zadawanie pytań i wysłuchanie szczegółowych informacji.

Potem jednak przychodzi sesja, gdzie są kamery i media...

– I nagle przedyskutowana dawno sprawa powraca czasem jako gorący temat. Wiadomo, media mają swoje prawa, a niektórzy radni z kolei mają chęć, by zaistnieć w tych mediach... To zrozumiałe. **Nawiązując do oczekiwań przez panią zaskoczeń... Obserwuję sejmikowe prace od kilku kadencji. Odnoszę wrażenie, że po Lechu Dymarskim, który sprawował tę funkcję przez wiele lat, każdy kolejny nowy przewodniczący sejmiku był na początku „testowany” zwłaszcza przez opozycyjnych radnych, na ile im pozwoli, jak sobie poradzi pod presją. Wydaje się, że pani takiej sesji jeszcze nie doświadczyła...**

– Czy ja wiem? Mieliśmy dosyć trudny moment przy wyborze zarządu i prezydium sejmiku. I wtedy moją rolą było bardzo dokładne przypilnowanie procedury i przebiegu obrad, tak żeby wszelkie głosowania i cała sesja odbyły się *lege artis*. Wszystko przebiegło zgodnie z zasadami, radni dokonali wyboru i działamy! A czy czekam na „przezwiczenie”? Odpowiem tak: porównując naszą pracę z działalnością innych sejmików, widzę u nas taką wielkopolską solidność, odpowiedzialność, zadaniowość. Wszyscy jesteśmy lokalnymi patriotami, którym zależy na dobru Wielkopolski.

Bardzo górnolotnie to zabrzmiało...

– Ale ja naprawdę tak to widzę!

Bardziej szeryf, notariusz czy psycholog rozładowujący napięcia? Jaki styl prowadzenia obrad jest pani bliższy?

– Prowadzący obrady to, według mnie, powinna być osoba, która pilnuje przestrzegania procedur i tego, by wszyscy radni byli traktowani równo. Czasami można być tym szeryfem, a czasami zachować się w mniej „szeryfowy” sposób. Deklaruję też otwartość na radnych opozycyjnych, wynikającą ze zrozumienia zasad demokracji i na to zrozumienie liczę również z ich strony. Nie pozwolę, by niezrozumienie demokratycznych reguł, które w poprzednich latach obserwowaliśmy w Sejmie, kiedykolwiek zainfekowało nasz sejmik.

Zadeklarowała pani po wyborze, że chce „kontynuować dobre tradycje” prowadzenia obrad przez poprzedników. Co konkretnie miała pani na myśli?

– Miałam przyjemność obserwować działalność pięciorga przewodniczących sejmiku. Każdy z nich miał swój styl prowadzenia obrad. Staram się z pracy każdego z nich czerpać jak najwięcej, ale na pewno będę to robiła „po swojemu”. Podczas mojej pierwszej kadencji w sejmiku przewodniczącym był Lech Dymarski. Pamiętam do dziś jego swadę, humor i charakterystyczny sposób, w jaki prowadził obrady. Także to, że zapraszał nas zawsze, po poznańsku, na „przerwę sznekową”.

A teraz już sznek w przerwach nie ma...

– No tak. Obecnie mamy kanapki.

Czyli sznytki.

– No właśnie! To będę teraz zapraszać na „przerwy sznytkowe”.

Dwoje przewodniczących sejmiku z poprzedniej kadencji – najpierw Wiesław Szczepański, a później Małgorzata Waszak-Klepka – podkreślało w rozmowach z „Monitorem”, że opozycyjny klub PiS jest liczebniejszy niż wcześniej, co ma z pewnością znaczenie dla prowadzącego obrady. No to teraz ta opozycja jest jeszcze liczniejsza. Będzie trudniej?

– Nie sądzę, by trudność prowadzenia obrad wynikała z liczebności opozycji. Ewentualne komplikacje mogą być raczej efektem tego, jaka ta opozycja jest. Liczę, że będzie konstruktywna. Mogę się nie zgadzać z pre-



FOT. ARCHIWUM UMWW

zentowanymi poglądami, ze zgłaszanymi propozycjami, a czasem – z wyłącznie politycznymi motywami ich pojawienia się. Jednak – co raz jeszcze podkreślę – szanuję możliwość ich przedstawienia, wynikającą z zasad ustroju demokratycznego, bo przecież – jak mawiał Churchill – lepszego nikt nie wymyślił. **To ja zacytuję innego kłasyka... „Boże, strzeż mnie od przyjaciół, z wrogami poradzę sobie sam” – miał powiedzieć kardynał Richelieu. Nie ma pani obaw o wpływ na funkcjonowanie sejmiku faktu, że koalicję rządzącą tworzy kilka różnych partii?**

– Nie mam. Myślę, że między innymi moją rolą będzie

Chciałabym, żeby ktoś, kto podczas wyborów stawia krzyżyk przy nazwisku kandydata na radnego, miał świadomość, że walczy też w ten sposób o swoje konkretne sprawy

to, byśmy przez kolejne pięć lat wszyscy szli w jedną stronę i realizowali nasze wielkopolskie cele, niezależnie od tego, co by się nie działo na poziomie centralnym. PO i PSL (teraz wspólnie z Lewicą i Polską 2050) od lat sprawują władzę w samorządzie województwa. Pan marszałek Marek Woźniak już po raz szósty został wybrany na ten zaszczytny urząd – to niemal dwie dekady, które przynoszą konkretne, mierzalne, dobre efekty. Potwierdzają to Wielkopoleanie podczas kolejnych wyborów.

Co pani sobie myśli, podpisując propozycję porządku obrad na kolejną sesję i widząc tam punkt, który na pewno wywoła polityczny spór i dłuższą dyskusję? „O nie, znowu!” czy raczej „Taki urok demokracji”?

– To zależy, czego tak naprawdę dotyczy ten zgłoszony projekt. Jeżeli jakiegoś konkretnego merytorycznego pomysłu, który wymaga na sesji dogłębnej analizy i nawet dłuższej dyskusji – to właśnie o to chodzi w demokracji. To dla mnie interesujące doświadczenie, gdy można poznać argumenty różnych stron w danej kwestii. Nie jestem natomiast zwolenniczką zgłaszania propozycji i stanowisk motywowanych

czas omawiania danego punktu może zabrać głos dwa razy po 10 minut)?

– Nie ogranicza to możliwości rzeczowej wymiany merytorycznych argumentów. Dobry pomysł i przekonanie do niego innych nie wymagają wielu godzin rozmowy. Oczywiście, potrzeba do tego pewnej dyscypliny wypowiedzi, przemyślenia zawczasu kilku kwestii: czego chcę, w jaki sposób to zaargumentuję, jak przygotuję się na ewentualne obiekcje ze strony innych radnych. Wówczas czasu z pewnością wystarczy, tym bardziej że sejmik może zgodzić się na przedłużenie wypowiedzi radnego, a dodatkowo podczas prac komisji nie ma żadnych ograniczeń dotyczących długości debaty.

„Samorząd jest w głębi mojego serca, nie wyobrażam sobie życia bez niego” – to pani słowa po wyborze na przewodniczącą sejmiku. Ładny slogan...

– To nie slogan, tak rzeczywiście jest!

Ale co to właściwie znaczy?

– Jestem z pokolenia, które jeszcze pamięta brak samorządu, brak możliwości decydowania o samym sobie. Doświadczyliśmy centralnego myślenia o państwie i odgórnego decydowania o losach mieszkańców. Gdy weszła w życie pierwsza reforma samorządowa, zrozumiałam, że od teraz ja, Tatiana Sokołowska, jako mieszkanka Wielkopolski, Poznania, swojej dzielnicy, mogę decydować o tym, jak będzie wyglądało moje najbliższe otoczenie. Nie muszę już czekać, aż ktoś z Warszawy spojrzy na mnie łaskawym okiem i pozwoli mi żyć tak, jak on zadecyduje. I dlatego wszystkich będę zawsze namawiać, by chodzili na wszystkie wybory, przede wszystkim samorządowe, które czasem wydają się nam mniej istotne – a to „sól” naszej demokracji. Druga kwestia to rodzinne tradycje. Tak się złożyło, że moi przodkowie już przed wiekami byli posłami na sejmy i na sejmiki. Tradycja zobowiązuje. **A jak pani ktoś mówi, że nie czuje potrzeby głosowania, bo właściwie nie wie, co ten sejmik robi?**

– Mieszkańcy regionu na co dzień rzadko mają bezpośredni kontakt z samorządem województwa, z naszym urzędem. Nie oznacza to jednak, że nasza działalność ich na co dzień nie dotyczy, wręcz odwrotnie! Jesteśmy częstym „gościem” w życiu Wielkopolan. Bo przecież, gdy wsiadają do pociągu Ko-

lei Wielkopolskich, idą do Teatru Nowego, Opery, Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu, teatrów w Gnieźnie i w Kaliszu, muzeów na Lednicy, w Gnieźnie, w Szreniawie, leczą się w szpitalu przy ulicy Lutyckiej, „Dziekance” w Gnieźnie, centrum pulmonologii, centrum onkologii na Garbarach, szpitalach wojewódzkich w Kaliszu, Lesznie i Koninie, czy w naszej dumie – szpitalu dla dzieci przy ulicy Wrzoska – to za każdym razem spotykają się z nami. Gdy mieszkańcy Wielkopolski jadą wygodną drogą wojewódzką, korzystają z obwodnic miast, otrzymują środki dla rozwoju wsi, dostają jako przedsiębiorcy unijną dotację, korzystają z tras rowerowych czy produktów turystycznych – to mają do czynienia z efektami naszej pracy. Wszystko to jest możliwe dzięki dobremu funkcjonowaniu samorządu województwa. A to tylko drobny wycinek. Chciałabym, żeby te nasze działania na rzecz mieszkańców Wielkopolski były szerzej rozpoznawalne. Żeby ktoś, kto podczas wyborów stawia krzyżyk przy nazwisku kandydata na radnego, miał świadomość, że walczy też w ten sposób o swoje konkretne sprawy, a nie jedynie o zwycięstwo tej czy innej opcji politycznej. Mam ambicję, żeby przez te najbliższe pięć lat świadomość Wielkopolan w tym zakresie, a więc i rozpoznawalność sejmiku oraz tego, nad czym codziennie pracujemy, zdecydowanie się zwiększyły. **To na koniec jeszcze jeden cytat... „Nikt i nic nie jest w stanie doprowadzić mnie do szewskiej pasji” – mówiła „Monitorowi” radna Tatiana Sokołowska w 2013 roku. Miniona dekada coś zmieniła w tej materii?**

– Nic się nie zmieniło. Mam takie podejście do życia, że każdy ma prawo mieć i wygłaszać swoje poglądy, także takie, z którymi się zupełnie nie zgadzam. I zazwyczaj dyskusje z osobami o poglądach skrajnie różnych od moich zamykam stwierdzeniem, że różnimy się pięknie, przyjaźnimy się dalej, każdy ma prawo pozostać przy swoim zdaniu.

Nawet jak w publicznej dyskusji oponent używa argumentów poniżej pasa?

– Może mnie irytować. Może mnie drażnić przedkładanie interesu osobistego czy partyjnego nad dobro mieszkańców regionu. Może to spowodować, że się denerwuję. Ale nawet wtedy do szewskiej pasji mi jeszcze bardzo daleko. ■

W jakich gremiach pracują radni?

Przedstawiamy członków i przewodniczących wszystkich 14 komisji stałych wielkopolskiego sejmiku.

KOMISJA BUDŻETOWA



- Marta Dzikowska
- Krzysztof Grabowski
- **Jan Grzesiek – przewodniczący**
- Wojciech Jankowiak
- Tomasz Ławniczak
- Paulina Stochniałek
- Piotr Trybek
- Agnieszka Wiśniewska
- **Tomasz Wojtiuk – wiceprzewodniczący**
- Marek Woźniak
- Filip Żelazny

KOMISJA EDUKACJI I NAUKI



- Katarzyna Kretkowska
- Marta Magda
- Dawid Murawa
- Paweł Owsiany
- Patrycja Przybylska
- **Wiesław Ratajczak – wiceprzewodniczący**
- **Paulina Stochniałek – przewodnicząca**

KOMISJA GOSPODARKI



- Jacek Bogusławski
- **Henryk Drzewiecki – wiceprzewodniczący**
- **Marta Dzikowska – przewodnicząca**
- Grzegorz Fiałkowski
- Wojciech Jankowiak
- Patrycja Przybylska
- Violetta Ratajczak
- Romuald Ruszkowski
- Tatiana Sokołowska
- Paulina Stochniałek
- Piotr Trybek
- Agnieszka Wiśniewska

KOMISJA KULTURY



- Leszek Bierła
- Adam Bogrycewicz
- Jacek Bogusławski
- Wojciech Firlej
- Wojciech Jankowiak
- Marta Magda
- **Barbara Mroczkowska – przewodnicząca**
- Małgorzata Nowak
- Paweł Owsiany
- Andrzej Pichet
- **Patrycja Przybylska – wiceprzewodnicząca**
- Romuald Ruszkowski
- Marek Sowa
- Marzena Wodzińska

KOMISJA KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI



- Leszek Bierła
- Jacek Bogusławski
- Jan Grzesiek
- Barbara Mroczkowska
- Marian Poślednik
- Joanna Szczechowska
- **Marzena Wodzińska – przewodnicząca**
- Tomasz Wojtiuk
- **Michał Zieliński – wiceprzewodniczący**

KOMISJA OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ



- Jacek Bogusławski
- Henryk Drzewiecki
- **Wojciech Firlej – przewodniczący**
- Krzysztof Grabowski
- Paweł Owsiany
- Andrzej Pichet
- Romuald Ruszkowski
- **Henryk Szymański – wiceprzewodniczący**
- Marzena Wodzińska
- Michał Zieliński

KOMISJA PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ



- Adam Bogrycewicz
- Henryk Drzewiecki
- Łukasz Grabowski
- Wojciech Jankowiak
- **Tomasz Ławniczak – przewodniczący**
- Marta Magda
- Andrzej Pichet
- Marian Poślednik
- Marek Sowa
- Joanna Szczechowska
- **Henryk Szymański – wiceprzewodniczący**
- Agnieszka Wiśniewska

KOMISJA REWIZYJNA



- **Marta Dzikowska – wiceprzewodnicząca**
- Łukasz Grabowski
- Jan Grzesiek
- Marta Magda
- Dominik Szopa
- Tomasz Wojtiuk
- **Filip Żelazny – przewodniczący**

KOMISJA RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ



- **Marta Magda – wiceprzewodnicząca**
- Anna Majda
- Barbara Mroczkowska
- Patrycja Przybylska
- Violetta Ratajczak
- Wiesław Ratajczak
- **Katarzyna Rzepecka-Andrzejak – przewodnicząca**
- Paulina Stochniałek

KOMISJA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI



- Leszek Bierła
- Marta Dzikowska
- **Grzegorz Fiałkowski – wiceprzewodniczący**
- Krzysztof Grabowski
- Łukasz Grabowski
- Marta Magda
- Barbara Mroczkowska
- **Marian Poślednik – przewodniczący**
- Violetta Ratajczak
- Henryk Szymański

KOMISJA SKARG, WNIOSEK I PETYCJI



- **Wojciech Firlej – wiceprzewodniczący**
- Marta Magda
- Anna Majda
- Andrzej Pichet
- **Patrycja Przybylska – przewodnicząca**
- Dominik Szopa

KOMISJA STATUTOWA



- Marta Dzikowska
- Krzysztof Grabowski
- Marta Magda
- **Paweł Owsiany – wiceprzewodniczący**
- Dominik Szopa
- **Piotr Trybek – przewodniczący**
- Filip Żelazny

KOMISJA STRATEGII ROZWOJU REGIONALNEGO I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ



- **Adam Bogrycewicz – wiceprzewodniczący**
- Krzysztof Grabowski
- Marta Magda
- Dawid Murawa
- Paweł Owsiany
- **Andrzej Pichet – przewodniczący**
- Patrycja Przybylska
- Marek Sowa
- Dominik Szopa
- Henryk Szymański
- Agnieszka Wiśniewska
- Michał Zieliński

KOMISJA ZDROWIA I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO



- Grzegorz Fiałkowski
- Wojciech Firlej
- Wojciech Jankowiak
- Katarzyna Kretkowska
- Marta Magda
- **Anna Majda – przewodnicząca**
- Barbara Mroczkowska
- Dawid Murawa
- Paweł Owsiany
- Patrycja Przybylska
- Violetta Ratajczak
- Paulina Stochniałek
- **Joanna Szczechowska – wiceprzewodnicząca**
- Henryk Szymański
- Filip Żelazny

ZNAJDŹ SWOICH PRZEDSTAWICIELI W SEJMIKU – radni województwa wielkopolskiego VII kadencji w podziale na okręgi wyborcze

OKRĘG NR 1



Dawid Murawa
Lewica



Violetta Ratajczak
PO



Tatiana Sokołowska
PO



Marek Woźniak
PO



Filip Żelazny
PiS

OKRĘG NR 2



Adam Bogrycewicz
PiS



Jacek Bogusławski
PO



Marta Magda
PO



Paweł Owsianny
PO



Wiesław Ratajczak
PiS



Tomasz Wojtiek
Polska 2050



Michał Zieliński
PiS

OKRĘG NR 3



Marta Dzikowska
PO



Łukasz Grabowski
PiS



Wojciech Jankowiak
PSL



Katarzyna Kretkowska
Lewica



Patrycja Przybylska
PO



Paulina Stochniałek
PO



Joanna Szczechowska
PiS



Agnieszka Wiśniewska
Polska 2050

OKRĘG NR 6



Wojciech Firlej
Polska 2050



Barbara Mroczkowska
PO



Małgorzata Nowak
PiS



Marian Poślednik
PO



Romuald Ruszkowski
PiS



Marek Sowa
PiS



Henryk Szymański
PO

OKRĘG NR 5



Leszek Bierła
PiS



Krzysztof Grabowski
PSL



Jan Grzesiek
PSL



Tomasz Ławniczak
PiS



Andrzej Pichet
PO



Piotr Trybek
PiS



Marzena Wodzińska
PO

OKRĘG NR 4



Henryk Drzewiecki
PO



Grzegorz Fiałkowski
PiS



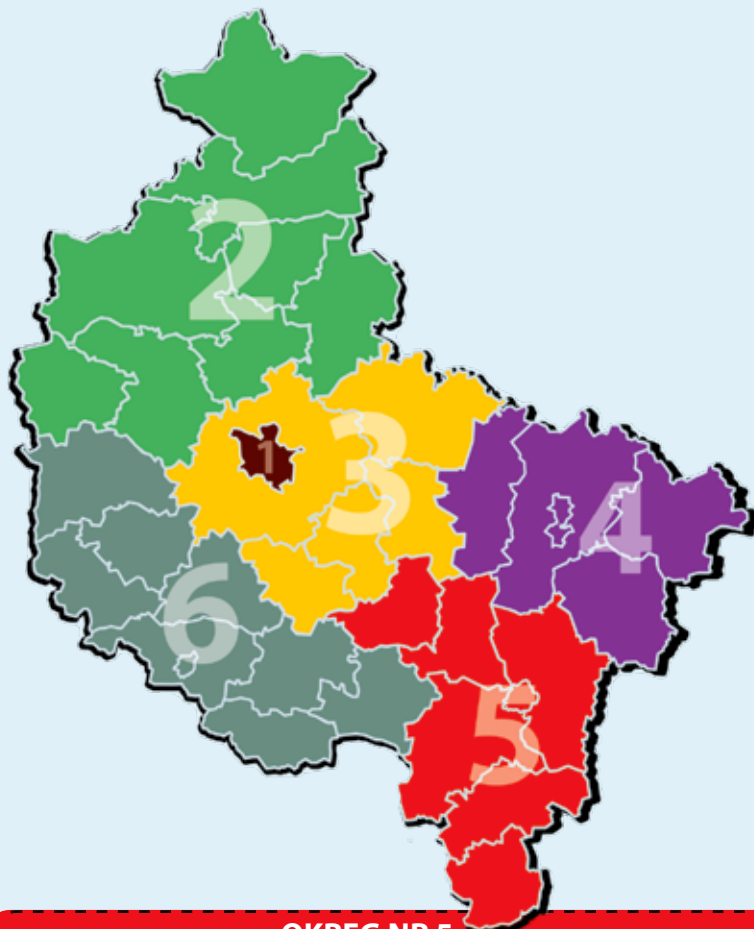
Anna Majda
PSL



Katarzyna Rzepecka-Andrzejak
PiS



Dominik Szopa
PiS



Kto jest kim u marszałka

Jak obecnie wygląda struktura samorządowej administracji regionu?

Kto za co aktualnie odpowiada wśród marszałkowskich urzędników? Można uznać, że pod względem zmian na najważniejszych stanowiskach i ewentualnych korekt w podporządkowaniu departamentów i biur poszczególnym osobom z zarządu początek obecnej kadencji jest (jak dotąd) najspokojniejszy w 25-letniej historii samorządu województwa.

Jak wiadomo, w wyniku ustaleń koalicyjnych (usankcjonowanych wiosennymi decyzjami sejmiku), Katarzyna Kretkowska zastąpiła Paulinę Stochniałek na stanowisku członka zarządu województwa – i nadzoruje dokładnie te same komórki, co

jej poprzedniczka. Panowie, którzy utrzymali swoje funkcje w zarządzie, mają w swoich decernatach identyczne jednostki, jak przez poprzednie pięć lat.

W ostatnich miesiącach pojawiły się trzy nowe twarze na stanowiskach dyrektorskich w UMWW; wszystkie te zmiany nie są jednak efektem jakichś radykalnych ruchów związanych z nową kadencją, ale wynikają z faktu, że poprzednicy przeszli na emeryturę. Jak już informowaliśmy na naszych łamach, nowym dyrektorem Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego jest Krzysztof Kołcz, a dyrektorem Departamentu Gospodarki Mieniem – Jakub Sadowski.



Marszałkowska administracja funkcjonuje w gmachu przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu, na którego frontonie w ubiegłym roku przypominano o 25-leciu istnienia samorządu województwa.

Niedawno na p.o. dyrektor Biura Nadzoru Inwestycyjnego awansowała natomiast pracująca już wcześniej w tej komórce Małgorzata Domańska. Dla porządku dodaj-

my (porównując obecną infografikę z wersją, która ukazała się poprzednio na naszych łamach), że już od dłuższego czasu p.o. dyrektor Biura Informacyjnego Województwa

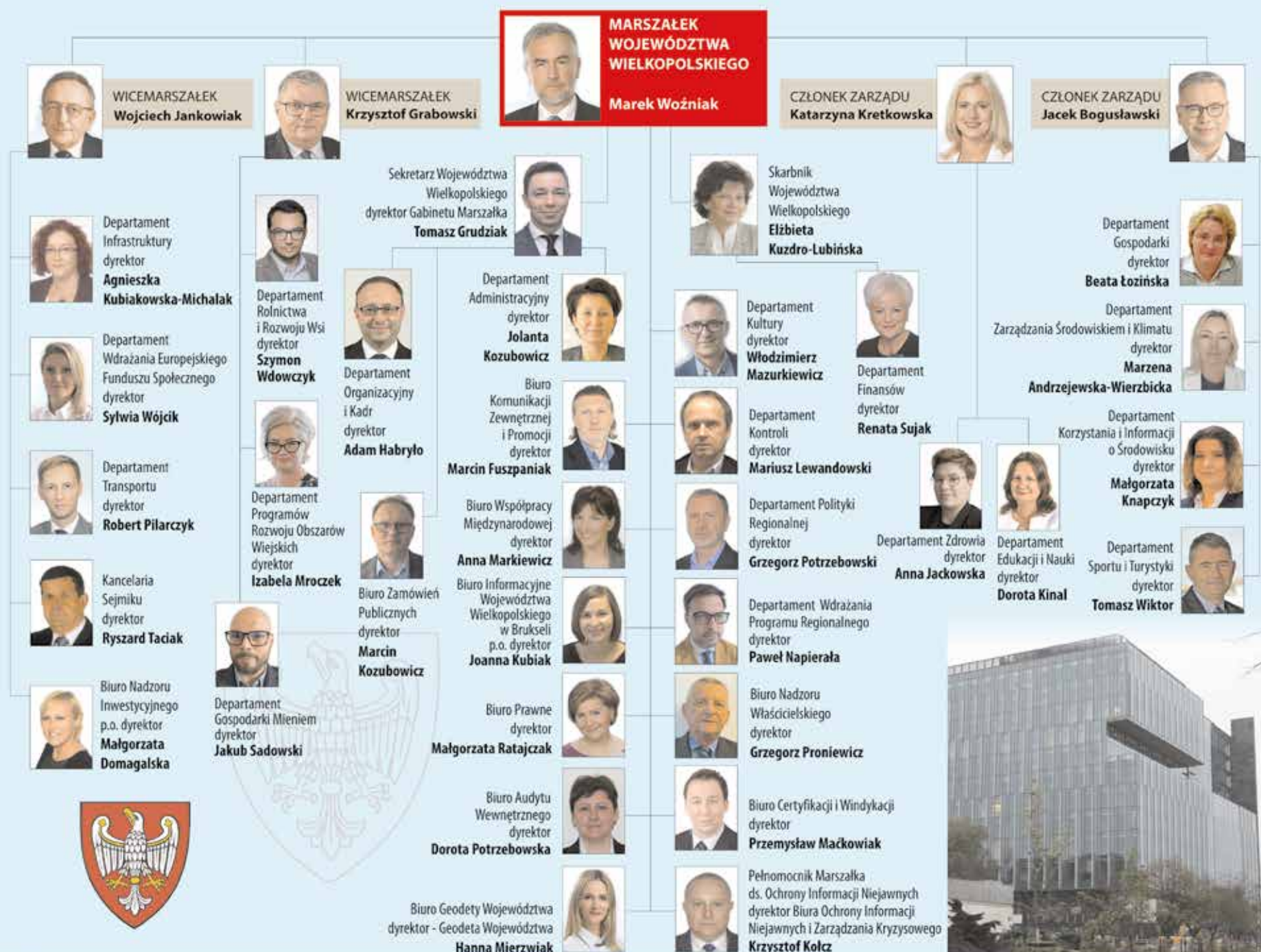
Wielkopolskiego w Brukseli jest Joanna Kubiak.

Przypomnijmy, że siedziba samorządowej administracji województwa mieści się u zbiegu al. Niepodległości oraz ulic św. Barbary i Kulasa w Poznaniu. Al. Niepodległości 34 to również adres sejmiku województwa; tu znajdują się gabinety wszystkich członków zarządu województwa i przewodniczącej sejmiku oraz większość marszałkowskich biur i departamentów. Wyjątki to Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, którego urzędnicy pracują w jednej ze „starych” siedzib UMWW, przy al. Niepodległości 18, a także Biuro Geodety Województwa, miesz-

czące się przy ul. Kościuszki 95. Z kolei Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli – nasa „unijną ambasadę” można znaleźć przy brukselskiej Rue Montoyer 21.

Wszystkie wiadomości na temat funkcjonowania samorządowej administracji w regionie dostępne są na stronie internetowej www.bip.umww.pl. Można je uzyskać także w Punkcie Informacyjnym UMWW, na parterze głównej siedziby urzędu, jak również pod numerem telefonu 61 626 66 66 oraz pisząc na adres e-mail: info@umww.pl. Przy al. Niepodległości 34 funkcjonuje również Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich. **ABO**

Schemat organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu



Pionier kardiologii z Poznania

Dlaczego XVI-wieczny medyk został patronem jednej z ulic w stolicy Wielkopolski?

Marek Rezler

Przed wieloma laty, gdy na poznańskim Łazarzu znajdował się nie tylko gmach główny poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia, ale i biura tej instytucji, można było usłyszeć w głośniku zapowiedź, że wszelką korespondencję należy kierować pod adres: Poznań, ul. Strusia 10. Niezorientowane osoby kojarzyły sobie tę zapowiedź ornitologicznie, podczas gdy patronem tej ulicy (a także miejskiego szpitala) jest w rzeczywistości jeden z najszacowniejszych polskich lekarzy XVI stulecia.

Poznań, Kraków, Padwa

Józef Struś (Strutius, Strusiek) urodził się w 1510 roku w Poznaniu, w rodzinie mielcarza (słodownika) Mikołaja i Elżbiety z Bedermanów. Rodzina była dobrze sytuowana materialnie i szanowana, młody chłopak miał więc doskonałe warunki do ułożenia sobie życia na odpowiednim poziomie. Ukończył (mającą bardzo dobrą opinię)



Nie wiemy, jak wyglądał Józef Struś, ale upowszechnił się jego rysunek portretowy, wykonany w XIX wieku przez Antoniego Oleszczyńskiego.

Był nadwornym lekarzem króla Zygmunta Augusta. Zaangażowaniem go w tej roli zainteresowany był nawet król Hiszpanii Filip II. Leczył tureckiego sułtana Sulejmana I

szkołę miejską przy kolegiacie św. Marii Magdaleny, a w latach 1521-1525 uczył się w niedawno otwartym Collegium Lubranscianum, czyli Akademii Lubrańskiego, której rektorem był jego wuj, Tomasz Bederman.

We wrześniu 1525 roku Józef Struś rozpoczął czteroletnie studia w Akademii Krakowskiej, pod kierunkiem Walentego Morawskiego, znanego wcześniej matematyka i filozofa. Wtedy też pierwszy raz bliżej zetknął się z medycyną i astrologią, uzyskał też gruntowne wykształcenie językowe i zdobył rozeznanie w literaturze klasycznej. Przez pewien czas przebywał też w Poznaniu, gdzie w Akademii Lubrańskiego słuchał wykładów Krzysztofa Hendorfera.

Wkrótce okazało się, jak przydatne mogą być koneksje i mocne podstawy materialne. Po uzyskaniu stopnia magistra sztuk wyzwolonych, Struś wyjechał do Wenecji, a potem do Padwy, dla pogłębienia wiedzy medycznej. W 1535 roku został nawet wicerektorem tej uczelni, co wprawdzie było świadectwem uznania dla wiedzy i pracowitości młodego człowieka, lecz w gruncie rzeczy dawało mu funkcję jedynie symboliczną. Z tego czasu też pochodzą bardzo wtedy cenione pró-

by literackie, fachowe tłumaczenia dzieł Klaudiusza Galena, liczne dowody humanistycznych zainteresowań młodego lekarza.

Lekarz sułtana

Dwa lata później Struś wrócił do Polski i rozpoczął wykłady w Krakowie, a potem nastąpił okres jego kontaktów z możnymi ówczesnego świata. Najpierw był przybocznym lekarzem

Andrzeja Górki, później przebywał na dworze Izabeli Jagiellonki. Kiedyś nawet (dość przypadkowo zresztą) leczył tureckiego sułtana Sulejmana I, co dziś niekiedy daje podstawy do przypuszczeń, że był nadwornym medykiem tego władcy.

Wreszcie, po wielu misjach dyplomatycznych i wojażach, na początku lat czterdziestych XVI wieku osiadł na stałe w rodzinnym mieście. Zakupił tu posiadłość, ożenił się (po kilku latach owdowiał i ponownie wszedł w związki małżeńskie, ale był bezdzietny), stał się członkiem patrycjatu miejskiego i zaczął się bogacić. Mieszkał we własnym domu przy Starym Rynku w Poznaniu. Otoczony wielkim szacunkiem (choć zdarzało mu się też procesować), dwukrotnie, w latach 1557 i 1558 był burmistrzem Poznania. Po złożeniu urzędu był



Okładka najslawniejszego dzieła poznańskiego medyka – opublikowanego w 1555 roku w Bazylei traktatu „O tętnie”.



Po drugiej wojnie światowej pamięci Strusia poświęcono tablicę wmurowaną w ścianę domu przy Starym Rynku 97.

nadwornym lekarzem króla Zygmunta Augusta.

Tętno zakochanej

Pracował intensywnie jako lekarz, z czasem wyspecjalizował się w badaniu tętna i krwiobiegu – dziś więc powiedzielibyśmy, że był pionierem polskiej kardiologii. Bardzo ważny w życiu Józefa Strusia był rok 1555, gdy w Bazylei, w drukarni Oporina, lekarz opublikował wyniki swoich ponaddwudziestoletnich badań nad zmiennością tętna, pod tytułem „Sphymicae artis iam mille ducentos perditae et desiderate libri V”. Ów słynny traktat „O tętnie” stał się jednym z najważniejszych dzieł medycznych renesansowej Polski, do brze znanym też w medycynie euro-

zontacyjny alabastrowy grobowiec, w którym spoczął po śmierci w marcu 1568 roku. Wbrew spotykanym niekiedy opiniom, nie zmarł podczas epidemii, w wyniku udzielania pomocy choremu; po prostu taka była w owym czasie średnia długość życia i odejście zacnego lekarza w 58. roku życia nie było niczym nadzwyczajnym.

Grobowiec Józefa Strusia nie zachował się do dziś, uległ zagładzie razem z całą świątynią, na przełomie XVIII i XIX wieku. O zasłużonym lekarzu i badaczu układu krwionośnego nie zapomniano. Jeszcze w XVIII wieku podobno w katedrze poznańskiej widniała tablica, na której w języku łacińskim przypomniano zasługi J. Strusia: „Józef Struś, po-

Skojarzył rytm tętna ze stanem emocjonalnym osoby poddanej badaniom, co wykorzystano m.in. do sprawdzania stosunku danej osoby do kogoś innego – czyli na swój sposób tętno stało się swoistym wariografem

pejskiej. Nic więc dziwnego, że nawet król Hiszpanii Filip II był zainteresowany zaangażowaniem Strusia w charakterze nadwornego lekarza. Propozycja była nęcąca, lecz z nie do końca jasnych powodów Polak jej nie przyjął.

Wróćmy jeszcze do metod badania tętna, jakie stosował Józef Struś. Przyjmuje się, że uczony lekarz zebrał wszystko, co na temat tętna wcześniej napisano i dodał własne przemyślenia i wyniki swoich badań. Z czasem nawet efekty tych ustaleń wykorzystywał w praktyce. Zgodnie z rzeczywistością skojarzył rytm tętna ze stanem emocjonalnym osoby poddanej badaniom, co wykorzystano m.in. do sprawdzania stosunku danej osoby do kogoś innego – czyli na swój sposób tętno stało się swoistym wariografem. Powstała nawet romantyczna opowieść o dziewczynie pochodzącej z bogatego mieszczańskiego rodu, która zaangażowała się uczuciowo w uboższego chłopaka. O ślubie nie mogło być mowy i panna zaczęła nienack w oczach. Dopiero doktor Struś, rozmawiając z nią sam na sam i analizując jej puls w trakcie poruszania różnych tematów, zorientował się, co jest przyczyną dziewczęcego strapienia. Perswazja uczonego lekarza przekonała rodziców panny i szczęście młodych zostało uratowane.

Alabaster w kolegiacie

Doceniono go także w Poznaniu. Dostał nawet przywileju wyznaczenia mu jeszcze za życia przez radę miejską miejsca na własny grobowiec w głównej świątyni Poznania: kolegiacie św. Marii Magdaleny. Kilka lat później sam zainteresowany ufundował tam sobie repre-

zentaż, doktor filozofii i medycyny, tłumacz na język łaciński dzieł greckich, niegdyś profesor sztuki lekarskiej w Padwie, na żołądźce senatu weneckiego. Odnowiciel nauki o pulsie zapomnianej przez tyle wieków, potem lekarz Najjaśniejszego Pana Zygmunta Augusta, króla polskiego”. Z czasem jednak tablica zniknęła, a pamięć o zasłużonym lekarzu się zatarła. Dopiero około połowy XX wieku przypomniano i na nowo zaczęto interesować się życiem i zasługami Józefa Strusia.

Tablica na rynku

Po drugiej wojnie światowej pamięci wybitnego lekarza i pisarza XVI wieku poświęcono tablicę, wmurowaną w ścianę domu przy Starym Rynku 97, w którym mieszkał i którego był właścicielem. Można na niej przeczytać krótki tekst: „W tym domu przebywał Józef Struś – Struthius – 1510-1568 rodem z Poznania, lekarz i uczony epoki Odrodzenia, profesor Uniwersytetu w Padwie, burmistrz miasta Poznania 1557-1559, autor nauki o tętnie Sphymicae artis. libri V”.

W 1968 roku przypadła 400. rocznica śmierci Józefa Strusia, w Poznaniu obchodzona bardzo uroczysto. Z tej okazji przetłumaczono i opublikowano w języku polskim jego najslawniejsze dzieło o tętnie.

Sam lekarz jest dziś znany jako jeden z prekursorów polskiej medycyny, którego sława znacznie przekroczyła granice ojczystego kraju. Nie wiemy, jak wyglądał, ale upowszechnił się rysunek portretowy Strusia, wykonany w XIX wieku przez Antoniego Oleszczyńskiego. Inny obrazek, przedstawiający poznańskiego lekarza przy łożu sułtana, też jest efektem wyobraźni twórcy. ■

Jak dojechać (nie tylko) do szkoły i pracy

Wracamy do tematu bezpiecznego poruszania się na rowerze, hulajnogach elektrycznych oraz innych urządzeniach (wrotkach, rołkach czy segwayu).

Okazuje się, że kilka lat po wprowadzeniu przepisów o użytkowaniu urządzeń transportu osobistego (UTO) wciąż mamy z nimi problem. Znikoma liczba użytkowników wie, jak zgodnie z przepisami i bezpiecznie się nimi poruszać.

Statystyki przygotowane przez KW Policji w Poznaniu pokazują, że w pierwszej połowie tego roku doszło do 49 kolizji z udziałem kierujących hulajnogami elektrycznymi i UTO (w 2023 r. było ich 26), a także do 21 wypadków (wcześniej – 17). W ich wyni-

ku zginęła 1 osoba (2023 r. – 0 ofiar), a 21 osób (przed rokiem – 17) zostało rannych.

Kłopoty sprawia m.in. to, gdzie możemy poruszać się tymi pojazdami. Dla roweru (o czym wielokrotnie już pisaliśmy) jest to w pierwszej kolejności ścieżka rowerowa – w całości wydzielona dla ruchu rowerowego lub współdzielona z pieszymi, na chodniku.

Dopiero w przypadku braku takiej ścieżki możemy zjechać na jezdnię i tam kontynuować jazdę. Jazda rowerem po chodniku dopuszczalna jest

jedynie w trudnych warunkach pogodowych, co precyzyjnie regulują szczegółowe przepisy.

Należy też pamiętać, że jazda rowerem jezdnią w miejscu, gdzie do tej jazdy wydzielona jest ścieżka rowerowa, jest zakazana! Policja z coraz większą surowością karze łamiących ten przepis.

Z kolei kierujący hulajnogą elektryczną mogą poruszać się po drodze, na której obowiązuje ograniczenie prędkości do maks. 30 km/h. W pozostałych przypadkach, podobnie jak użytkownicy UTO,

mogą oni korzystać z drogi dla rowerów, pasa dla rowerów lub chodnika. Kierujący tymi pojazdami na chodniku i drodze dla pieszych zobowiązani są jednak poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego.

Kolejnym problemem, stwarzającym niebezpieczeństwo na drodze, są przejścia dla pieszych.

Często można być świadkiem sytuacji, w których rowerzysta lub użytkownicy UTO przejeżdżają na przejściu dla pieszych. Takie zachowanie jest łamaniem przepisów!

Przez jedną przejeżdżamy wyłącznie przejazdami rowerowymi, oznakowanymi znakami D6a lub D6b. Jeśli chcemy skorzystać z przejścia dla pieszych, musimy zejść z pojazdu i przeprowadzić go na drugą stronę jezdni.

I tu pojawia się kolejny przepis, który jest notorycznie ignorowany: w przeciwieństwie do pieszego, który ma pierwszeństwo, wchodząc na przejście, rowerzysta lub użytkownik UTO przed wjazdem na przejazd takiego pierwszeństwa nie ma! Może wjechać na przejazd tylko wtedy, gdy się



upewni, że jego manewr nie stwarza niebezpieczeństwa dla niego i innych użytkowników drogi. Pierwszeństwo ma dopiero, gdy jest już na przejeździe.

W poniższej tabeli umieszczamy wyciąg z przepisów dotyczących bezpiecznego poruszania się tymi pojazdami.

Zyczymy szerokiej i bezpiecznej drogi!

Marek Szykor WORD Poznań

PRZEPISY OBOWIĄZUJĄCE W USTAWIE PRAWO O RUCHU DROGOWYM

dotyczące hulajnog elektrycznych, urządzeń transportu osobistego oraz urządzeń wspierających ruch

	DEFINICJA	UPRAWNIENIA	GDZIE NALEŻY SIĘ PORUSZAĆ	PRĘDKOŚĆ	ZABRANIA SIĘ!	ZACHOWANIE WOBEC PIESZYCH	POSTÓJ
HULAJNOGA ELEKTRYCZNA	Pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.	Zakaz poruszania się dziecka w wieku do 10 lat na drodze. Wyjątek! W strefie zamieszkania dziecko do 10 lat może poruszać się wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. 10–18 lat – karta rowerowa lub prawo jazdy kat. „AM”, „A1”, „B1”, „T”	Droga dla rowerów. Pas ruchu dla rowerów. Jezdnia obowiązkowo, gdy ruch pojazdów odbywa się po niej z dozwoloną prędkością nie większą niż 30 km/h oraz brakuje drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów. Chodnik dozwolone, gdy ruch pojazdów odbywa się po jezdni z dozwoloną prędkością większą niż 30 km/h oraz brakuje drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów.	max 20 km/h Na chodniku i drodze dla pieszych – prędkość zbliżona do prędkości pieszego.	Ciągnięcia i holowania innego pojazdu. Przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku. Kierowania w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.	Na chodniku oraz drodze dla pieszych obowiązek ustępowania pierwszeństwa pieszemu.	Dopuszcza się postój na chodniku w miejscu do tego przeznaczonym, a w razie braku takiego miejsca – jak najbliższej zewnętrznej krawędzi chodnika najbardziej oddalonej od jezdni oraz równoległe do tej krawędzi, pod warunkiem że nie obowiązuje zakaz postoju lub zatrzymywania się, a także szerokość chodnika pozostawiona dla pieszych nie jest mniejsza niż 1,5 m.
URZĄDZENIE TRANSPORTU OSOBISTEGO (np. segway)	Pojazd napędzany elektrycznie, z wyłączeniem hulajnog elektrycznej, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.	Zakaz poruszania się dziecka w wieku do 10 lat po drodze. Wyjątek! W strefie zamieszkania dziecko do 10 lat może poruszać się wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. 10–18 lat – karta rowerowa lub prawo jazdy kat. „AM”, „A1”, „B1”, „T”	Droga dla rowerów Pas ruchu dla rowerów. Chodnik lub droga dla pieszych – jest dozwolone, tylko gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów.	max 20 km/h Na chodniku i drodze dla pieszych – prędkość zbliżona do prędkości pieszego.	Ciągnięcia i holowania innego pojazdu. Przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku. Czepiania się pojazdów. Kierowania w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Jazdy po jezdni, z wyjątkiem korzystania z przejazdu dla rowerów.	Na chodniku oraz drodze dla pieszych obowiązek ustępowania pierwszeństwa pieszemu.	Dopuszcza się postój na chodniku w miejscu do tego przeznaczonym, a w razie braku takiego miejsca – jak najbliższej zewnętrznej krawędzi chodnika najbardziej oddalonej od jezdni oraz równoległe do tej krawędzi, pod warunkiem że nie obowiązuje zakaz postoju lub zatrzymywania się, a także szerokość chodnika pozostawiona dla pieszych nie jest mniejsza niż 1,5 m.
URZĄDZENIE WSPOMAGAJĄCE RUCH (np. deskorolka, wrotki, rolki, hulajnoga tradycyjna)	Urządzenie lub sprzęt sportowo-rekreacyjny przeznaczony do poruszania się osoby w pozycji stojącej, napędzany siłą mięśni.	Bez ograniczeń wiekowych.	Chodnik. Droga dla pieszych. Droga dla rowerów – obowiązuje ruch prawostronny.	Na chodniku i drodze dla pieszych – prędkość zbliżona do prędkości pieszego.	Przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku. Ciągnięcia pojazdu lub ładunku. Czepiania się pojazdów. Poruszania się tyłem. Poruszania się w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.	Na chodniku oraz drodze dla pieszych obowiązek ustępowania pierwszeństwa pieszemu. W strefie zamieszkania! Pierwszeństwo przed pojazdem, obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pieszemu.	

Opracowano na podstawie: Ustawa Prawo o ruchu drogowym.
Sporządziła: mł. asp. Monika Klejnowska – WRD KWP w Poznaniu.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Eurofundusze dla LGD

30 wielkopolskich LGD otrzymało łącznie ponad 60 mln zł na zarządzanie procesami naborów wniosków dla beneficjentów.



FOT. AUCJA ŁAGODZIŃSKA

Taniec to także rodzaj sportu. Dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej pozwoliło na rozszerzenie oferty Szkoły Tańca i Fitnessu.

To bardzo ważny etap dla lokalnych grup działania, które będą realizować opracowane przez siebie strategie w formule wielofunduszowej. Dzięki przyznanym środkom na zarządzanie mogą przede wszystkim zadbać o odpowiednią kadrę pracowniczą, zajmującą się naborami wniosków i doradztwem – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – LGD mają też możliwość sfinansowania szeregu działań o charakterze informacyjnym i promocyjnym, tj. szkoleń, spotkań czy kampanii informacyjnych, które mają dobrze przygotować lokalną społeczność do ubiegania się o fundusze unijne z nowej perspektywy finansowej.

Puła 550 mln zł

Przypomnijmy, że w styczniu 2024 r. przedstawiciele LGD podpisali umowy ramowe, zakładające wsparcie głównie na wdrażanie strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, ale również na komponent „Zarządzanie LSR”. Chodzi łącznie o pulę w wysokości 128,5 mln euro, tj. około 550 mln zł.

Blisko dwie trzecie tego budżetu pokrywają środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, a pozostała część pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Pomoc przyznana LGD pozwoli im skoncentrować się

na sprawnym przygotowaniu procesu wdrażania strategii lokalnych. Proces ten będzie przebiegał w całości w systemie teleinformatycznym, co stanowi dodatkowe wyzwanie dla grup, ale przyczyni się do ograniczenia zużycia materiałów (zwłaszcza papieru), wykorzystywanych we wcześniejszych perspektywach finansowych.

Biorąc pod uwagę planowaną dystrybucję środków z funduszu rolnego, warto zauważyć, że zakres wsparcia będzie jeszcze bardziej niż dotychczas odpowiadał lokalnym zidentyfikowanym potrzebom, szczególnie w kontekście przedsiębiorców, gdzie wsparcie trafi do z góry zdefiniowanych branż.

2061 miejsc pracy

Przypomnijmy, że znaczące środki na rozwój przedsię-

biorczości zostały już rozdysponowane w ramach kończącej się perspektywy finansowej, w której samorząd województwa realizował PROW 2014-2020. Dzięki temu programowi w Wielkopolsce powstało 1178 nowych przedsiębiorstw, a 438 firm rozwinęło swoją działalność, co wpłynęło na stworzenie 2061 miejsc pracy.

Jednym z przykładów ciekawych inicjatyw zrealizowanych przez beneficjentów PROW 2014-2020 jest projekt „Fizjoterapia koni – innowacyjne wsparcie usług ołoweterynaryjnych dla lokalnej społeczności”. To pomysł na biznes, który powstał w miejscowości Osiniec w gminie Gniezno na obszarze funkcjonowania LGD „Trakt Piastów”.

Usługi związane z rehabilitacją koni stają się coraz bardziej powszechne. Z roku na



FOT. SZYMON KONIECZNY

Promocja dziedzictwa lokalnego to ważny aspekt wsparcia z inicjatywy LEADER. Rewitalizacja terenu Plant we Lwówku znacząco zwiększyła atrakcyjność tego miejsca.

rok obserwuje się również zwiększony popyt na zakup koni do celów sportowych, a jeździectwo jest ogromnym obciążeniem dla organizmu konia. Wszelkiego rodzaju urazy czy kontuzje, które powstają m.in. podczas treningów, wymagają rehabilitacji przy wykorzystaniu nowoczesnych metod i urządzeń, do których należą m.in. laseroterapia, bieżnie wodne, spa, baseny dla koni czy solaria.

Dzięki wsparciu ze środków PROW 2014-2020 zakupiono specjalistyczny sprzęt, który umożliwi świadczenie innowacyjnych usług ołoweterynaryjnych dla lokalnej społeczności.

Kosze, prezenty i taniec

Na terenie funkcjonowania LGD „Gościnną Wielkopolską” w miejscowości Nac-

ław w gminie Kościan jedyną z mieszkańek rozpoczęła działalność pn. „Lokalnie Naturalnie – sprzedaż lokalnych produktów żywnościowych”. Innowacyjność pomysłu polega na uruchomieniu nowego kanału sprzedaży tradycyjnych produktów żywnościowych w postaci koszy prezentowych.

Kosze wypełniane są lokalnymi wyrobami i przygotowywane tematycznie, np. „Produkty wpisane na listę produktów tradycyjnych” z wyróżnieniem „Jakość Tradycja” albo „Perła Regionu” ze znakiem „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Wszystkie wyroby pochodzą z obszaru LGD „Gościnną Wielkopolską” i oferowane są mieszkańcom na targowisku w Kościanie.

Inny przykład zrealizowanej inicjatywy pochodzi z miejscowości Bierzwien-

na Długa w gminie Kłodawa w powiecie kolskim, gdzie funkcjonuje Stowarzyszenie „Solna Dolina”. Jedną z mieszkańek wschodniej Wielkopolski podjęła działalność gospodarczą w zakresie Szkoły Tańca i Fitnessu. Utworzono nowe miejsce spotkań, rekreacji, ćwiczeń, relaksu i odpoczynku.

Oryginalność dofinansowanej operacji polega na tym, że w zajęciach mogą jednocześnie uczestniczyć mamy, dzieci, babcie i wnuczka. Zakres oferowanych usług jest bardzo szeroki i pozwala na odnalezienie ulubionej aktywności fizycznej, która poprawi nie tylko koordynację ruchową, ale i rozwinię niejedyn talent. A pozyskane w ramach PROW 2014-2020 wsparcie pozwoliło na zakup kompleksowego wyposażenia sal treningowych.

Ciekawe projekty dotyczą nie tylko przedsiębiorczości, ale również rozwoju niekomercyjnej infrastruktury publicznej. Przykładem takiej inwestycji jest projekt „Zagospodarowanie terenu Plant we Lwówku”, zrealizowanej przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół we Lwówku”. Wykonano szereg prac porządkowych i rozbiórkowych, niwelację terenu, chodniki oraz nasadono zielen. Za-inwestowano też w elementy małej architektury, które znacząco wpłynęły na estetykę i funkcjonalność tych terenów (to obszar funkcjonowania LGD „KOLD”).



FOT. REMIGIUSZ POPEK

Miłość do koni i chęć niesienia im profesjonalnej pomocy – to idea projektu dofinansowanego ze środków PROW 2014-2020 w gminie Gniezno.



FOT. KAROLINA RAJCYK

„Lokalnie naturalnie” – to hasło promujące działalność prowadzoną w gminie Kościan, polegającą na sprzedaży lokalnych produktów z certyfikatami jakości.



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

ROZSTRZYGNIECIE PLEBISCYTU

ŁĄCZY nas WIELKOPOLSKIE

POD CZAS WYDARZENIA LocalTrends

START TRANSMISJI:

20 lat Wielkopolski w Unii Europejskiej

Fundusze Europejskie

15 października 2024 r. o godz. 11:00

Oglądaj na kanale Youtube: Fundusze Europejskie dla Wielkopolski

3D zamiast kredy i tablicy

Niedawno w szkołach zabrzmiał pierwszy po wakacyjnej przerwie dzwonek. Jak te placówki, za pomocą funduszy UE, przygotowały się do nowego roku szkolnego?

Nawet najbardziej atrakcyjna oferta edukacyjna nie przyciągnie uczniów, jeśli szkoła nie będzie dysponowała nowoczesną infrastrukturą, odpowiednim sprzętem oraz możliwościami do praktycznej nauki zawodu. W Wielkopolsce w ostatnich latach wiele placówek przeszło prawdziwe metamorfozy, także dzięki wykorzystaniu unijnych dotacji.

Przykłady można mnożyć. Budowano i remontowano przedszkola, szkoły podstawowe czy licea. Powstały nowoczesne centra kształcenia zawodowego, np. w Pile, Ostrowie Wlkp. czy Tarnowie Podgórnym. Zrealizowano też wiele mniejszych inwestycji, poprawiających wygląd i dostępność szkół w małych i dużych miejscowościach. Efekty? Podczas 20 lat członkostwa Polski w UE prawie 250 placówek edukacyjnych skorzystało z dotacji RPO, a kolejne 730 otrzymało sprzęt informatyczny.

Cyfrowy świat projektów

Spora część pochodziła z projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@2020”, który przygotowywał uczniów i nauczycieli do wyzwań związanych z erą cyfryzacji. W ubiegłym roku wystartowała nowa edycja, której horyzont czasowy sięga aż do 2030 roku.

Nowa edycja, a więc i nowe pomysły. Nie zmienia się natomiast jeden z głównych priorytetów – udostępnienie szkołom cyfrowych aplikacji edukacyjnych oraz doposażenie ich w innowacyjne narzędzia informatyczne.

Szkoły zakwalifikowane do CSW na rok szkolny 2024/2025 otrzymały niezbędne narzędzia informatyczne, podnoszące poziom edukacji, o łącznej wartości 5 mln zł. To m.in. drukarki 3D, drony i roboty edukacyjne.

Będą też prowadzone lekcje w pracowniach 3D. Powstaną one w pięciu wielkopolskich ośrodkach i centrach doskonalenia nauczycieli. W każdym z nich zaplanowano szkolenia z obsługi sprzętu dla trenerów i pedagogów. Szkoły



Prawie 250 placówek szkolnych z Wielkopolski skorzystało w ostatnich 20 latach z funduszy UE.

otrzymują sprzęt umożliwiający im przeprowadzenie lekcji z użyciem innowacyjnych technologii 3D (m.in. okulary VR czy kamery).

Prawdziwą innowacją na skalę kraju będzie Centrum Nauczania Zdalnego. Przewiduje ono nową formułę e-nauczania dla uczniów obecnych w szkole. Rozwiązanie to ma sprawdzić się w sytuacji braków kadrowych albo konieczności zorganizowania doraźnego zastępstwa w razie nieobecności nauczyciela.

Edukacja przyszłości

Ponadto jesienią zostanie uruchomiony Wielkopolski Portal Edukacyjny, który będzie źródłem wiedzy o nowoczesnej edukacji. Zaplanowane są wideocasty, podcasty, webinary i artykuły, podzielone na bloki tematyczne: psychologia i komunikacja, edukacja przyszłości, edukacja międzykulturowa oraz prawo i etyka zawodowa.

Wrzesień to początek nowego roku szkolnego w ramach CSW realizowanych będzie pięć rodzajów zajęć pozalekcyjnych. Wielkopolskie Laboratoria Badawcze skupią się

na otoczeniu przyrodniczo-geograficznym. Wielkopolska Akademia Odkrywców Dziedzictwa Kulturowego skoncentruje się na odkrywaniu i upowszechnianiu dziedzictwa materialnego i niematerialnego regionu oraz jego historii. Wielkopolska Akademia Talentów jest ukierunkowana na wyszukiwanie i prezentowanie indywidualności o szczególnych uzdolnieniach muzycznych i plastycznych, tanecznych i wokalnych, aktorskich i literackich itp. Wielkopolskie Laboratoria Informatyczne pomogą uczniom w rozwoju umiejętności cyfrowych. Z kolei Wielkopolska Encyklopedia Cyfrowa ma wzbudzić zainteresowanie uczniów historią i współczesnością regionu.

Dla zawodowców

Drugim wielkopolskim projektem „eksportowym” w zakresie edukacji jest „Czas Zawodowców”. Inicjatywa jest dofinansowana z funduszy europejskich. „To przykład systemowego rozwiązania na rzecz wsparcia kształcenia zawodowego, uzupełniającego formalne działania podejmo-

wane przez szkoły” – mówią jej twórcy.

Podobnie jest w trzeciej odsłonie. W projekcie przewidziano szereg powiązanych ze sobą działań. Dotyczą one głównie realizacji dodatkowych zajęć specjalistycznych w laboratoriach (dla 6800 uczniów) oraz staży dla 220 uczniów. Młodzież zdobywa też wiedzę o rynku pracy, a podczas warsztatów poznaje swoje kompetencje zawodowe, w tym społeczne i osobiste.

W ramach projektu uczniowie przyjeżdżają też na zajęcia specjalistyczne do laboratoriów zlokalizowanych na Politechnice Poznańskiej, działających w obszarach informatyki, mechatroniki i przemysłu 4.0, budownictwa czy technologii ekologicznych.

W projekcie podejmowane są też działania pod nazwą System Zawodowcy. Obejmują one rozwój Wielkopolskiej Sieci Edukacyjno-Gospodarczej na rzecz zaangażowania pracodawców we wsparcie informacyjne szkół.

Opisywane projekty mają strategiczne znaczenie dla Funduszy Europejskich dla Wielkopolski.

Finał plebiscytu

„20 lat w UE: o spójność polskich miast i regionów” – to główne hasło tegorocznej edycji Local Trends Europejskiego Forum Samorządowego 2024.

Wydarzenie odbędzie się w dniach 14-15 października na terenie MTP. Drugiego dnia o godz. 11 zaplanowano rozstrzygnięcie trzeciej edycji plebiscytu „Łączy nas WIELKOPOLSKIE”.

W spotkaniu „Jak wiele nas łączy” wezmą udział nominowani nie tylko w tegorocznej edycji, ale także z poprzednich lat. Nie zabraknie paneli dyskusyjnych oraz wydażeń związanych z 20-leciem obecności Polski w UE.

Wydarzenie będzie można śledzić „na żywo” na kanale YouTube „Fundusze Europejskie dla Wielkopolski”. Zapraszamy!

MARK

O kulturze i nie tylko...

W internecie jest już dostępny nowy numer e-magazynu „Nasz Region”.

O tym, jak projekty kulturalne wpływają na rozwój naszych miast i miasteczek, rozmawiamy z dr. Piotrem Firychem, adiunktem w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. A że teorię warto podeprzeć praktyką, zachęcamy do wędrowek unijnym kulturalnym szlakiem.

Zaglądamy m.in. do stolicy polskiego rocka – Jarocina, gdzie powstało muzeum opowiadające historię „muzyki wolności”. Odwiedzamy też Pызdry, które znalazły się na liście Cudów Polski 2024 magazynu National Geographic Traveler.

O czym jeszcze można przeczytać w unijnym e-magazynie? Opowiadamy o planach Czempania, który przygotowuje inwestycje w zieloną infrastrukturę. W gminie powstaną m.in. parki kieszonkowe, zielone skwery i pionowe ogrody wertykalne.

Pięknie rozwija się też Krotoszyn, w którym zakończył się właśnie kolejny etap rewitalizacji. W mieście m.in. przebudowano promenadę, a seniorzy zyskali nowoczesną przestrzeń do aktywności. Polecamy także reportaży „Małe i wielkie radości na Radosnej” o ludziach z wielkimi sercami.

E-magazyn jest dostępny na stronie funduszeue.wielkopolskie.pl oraz na portalach lokalnych.

MARK

nasz region

Zmiany tworzymy razem

Fundusze Europejskie

Szukasz aktualnych informacji o tym jak zmienia się Wielkopolska z Funduszami Europejskimi?

czytaj e-magazyn „Nasz Region”

UWAGA NA OSZUSTÓW!

Publikujemy ostrzeżenie przed oszustami.

Dzwoni do Ciebie osoba, która przedstawia się jako doradca ds. funduszy europejskich i oferuje Twojej firmie/instytucji pomoc w uzyskaniu dotacji. Twierdzi, że wszystko za Ciebie załatwi w zamian za niewielki procent dotacji, o którą będzie wnioskować Twoja firma. Bądź czujny! To mogą być oszuści. Pamiętaj, że rzetelne i bezpłatne informacje na temat eurofunduszy uzyskasz w kilku punktach informacyjnych funduszy europejskich w Wielkopolsce. Znajdziesz je m.in. w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i w Poznaniu.

Pełne dane kontaktowe dostępne są na stronie internetowej www.funduszeue.wielkopolskie.pl

MARK

Jesień z eurofunduszami

W najbliższych tygodniach i miesiącach można ubiegać się o dotacje z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski. Stawką jest ponad pół miliarda złotych!

W pierwszej kolejności ofertą z naszego programu regionalnego powinny zainteresować się samorządy lokalne.

Oferta dla gmin

Jeszcze do 30 września można składać wnioski o dofinansowanie inwestycji w edukację. Można zdobyć fundusze na modernizację szkół podstawowych i ponadpodstawowych, zwłaszcza w celu poprawy dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Do podziału jest 40 mln zł.

Także 30 września mija termin aplikowania w konkursie na poprawę efektywności energetycznej w sektorze publicznym. Wsparcie można wykorzystać na montaż urządzeń OZE, modernizację źródeł ciepła, a także podłączenia do sieci ciepłowniczej lub chłodniczej. Tego typu inwestycje będą mogły realizować samorządy lokalne, ale także uczelnie wyższe, instytucje ochrony zdrowia, organizacje społeczne, związki wyznaniowe oraz przedsiębiorstwa realizujące cele publiczne.

W ubiegłym miesiącu pisaliśmy o dofinansowaniu dla czterech samorządów na realizację projektów z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Pojawiła się kolejna szansa na poważne inwestycje. Jest jednak jedno istotne ograniczenie – projekty mogą dotyczyć aglomeracji o równo-



FOT. CANVA.PL

Tej jesieni nie zabraknie także konkursów na projekty społeczne.

ważnej liczbie mieszkańców (RLM) wynoszącej 10-15 tysięcy mieszkańców. Nabór rozpocznie się 16 września i potrwa do 15 listopada. Do rozdysponowania jest 50 mln zł.

Przypominamy także, że do 27 września przyjmowane są wnioski w konkursie z zakresu turystyki i kultury. Na początku grudnia rozpocznie się nabór na projekty rewitalizacyjne.

Społeczeństwo i innowacje

Aktywizacja społeczna jest ważnym elementem zrównoważonego rozwoju, na który nacisk kładzie UE. Lepszą ja-

kość życia mieszkańców regionu znajdujących się w kryzysie bezdomności mają zapewnić projekty zgłaszane w naborze z zakresu integracji społecznej. O pieniądze mogą ubiegać się samorządy, organizacje pozarządowe i związki wyznaniowe, a także instytucje nauki i edukacji. Wnioski można składać do 25 października. Zarezerwowana pula na ten cel to 35 mln zł.

Istnieje też oferta dotacyjna dla przedsiębiorstw, które chcą rozwijać działalność B+R w współpracy z organizacjami badawczymi. Środki można przeznaczyć na pra-

ce badawczo-rozwojowe lub inwestycje w infrastrukturę. Nabór potrwa do 8 listopada. Do rozdysponowania jest 100 mln zł.

To oczywiście nie wszystkie konkursy, które zostaną ogłoszone tej jesieni. Szczegółowe informacje na temat poszczególnych naborów znajdują się na stronie internetowej funduszeue.wielkopolskie.pl. Warto skorzystać też z e-poradnika, za pomocą którego można znaleźć odpowiedni konkurs, złożyć wniosek, zrealizować go, rozliczyć projekt. Przyszłość zaczyna się teraz! Warto wykorzystać tę szansę... MARK

Fundusze Europejskie na skróty

► **Pniewy:** „Pomocna Taksówka” pojawi się w mieście! To nowa inicjatywa Centrum Usług Społecznych w Pniewach (dawnego OPS), która ma na celu wsparcie mieszkańców gminy poprzez zapewnienie im wygodnego i bezpiecznego transportu. Została ona stworzona z myślą o tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy w zakresie przejazdów. Będą mogli z niej skorzystać: osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, umiarkowanym lub równoważnym, a także osoby powyżej 65 lat. Inicjatywa pniewskiego CUS jest częścią większego projektu, związanego z rozwojem usług społecznych, koordynowanego przez ROPS w Poznaniu – oczywiście z dofinansowaniem UE.



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

► **Poznań:** Jak przygotować się do porodu i macierzyństwa? Przyszłe matki z Poznania mogą uzyskać odpowiedź na zajęciach z jogi. Warsztat dedykowany jest kobietom w 2. lub 3. trymestrze ciąży. Co ważne, nie jest wymagane doświadczenie w ćwiczeniach z jogi. A korzyści z jogi jest wiele, m.in. psychofizycznych. Joga pomaga zmniejszyć okołoporodowy stres i lęk. Zajęcia odbywają się w Pracowni Ekonomii Społecznej Ładne Rzeczy w Poznaniu i są dofinansowane z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski.

► **Leszno:** Lekarze z Wojewódzkiego Szpitala Wielospecjalistycznego im. dr. Jana Jonstona w Lesznie wykonali już 190 zabiegów z użyciem robota da Vinci. Dotyczyły one głównie operacji usunięcia nowotworu złośliwego gruczołu krokowego. Aby docenić niezwykłą pracę i zaangażowanie operatorów, zespołów, współpracowników (biorących udział w procesie leczenia pacjentów), artystka Ciotka Beza stworzyła tort – mini-robota ze stołem operacyjnym. Zakup robota Da Vinci Xi wraz ze stołem możliwy był dzięki dofinansowaniu z UE w kwocie ponad 13,5 mln zł. MARK

Więcej zieleni, parków czy stawów. Tak walczymy ze zmianami klimatu!

Warto sprawdzić, gdzie powstaną drogi dla rowerów oraz błękitno-zielona infrastruktura.

W Wielkopolsce przez ostatnie 20 lat dzięki funduszom europejskim zbudowano lub przebudowano około 530 km dróg pieszo-rowerowych, ponad 120 węzłów przesiadkowych, kupiono też 450 autobusów oraz wsparto ekoinicjatywy. Kolejne inwestycje powstaną dzięki wsparciu z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski.

– Zaproponowaliśmy konkursy, które są formą odpowiedzi na zmiany klimatyczne. Chcemy budować „zieloną” Wielkopolskę, i nie jest to tylko pusty slogan, ale real-

ne działanie: tu i teraz. Czasu mamy wszyscy coraz mniej – mówił w ubiegłym roku marszałek Marek Woźniak. Jakich ekoprojektów możemy spodziewać się w najbliższym czasie?

W powiecie rawickim oraz gminach Kościan i Czempin powstanie prawie 20 km nowych tras rowerowych. Zostaną one wyposażone w nowoczesną infrastrukturę, w tym energooszczędne oświetlenie, kładki pieszo-rowerowe oraz ławki i kosze.

Samorządy z metropolii poznańskiej też stawiają na zrównoważoną mobilność. W Szamotułach powstanie węzeł przesiadkowy z parkingami P&R i B&R w centrum miasta,



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Śrem wybuduje dwa kolejne ekoprzystanki na terenie miasta.

a w Murowanej Goślinie zostanie rozbudowany węzeł przy stacji PKP. Pochylnia dla wózków i osób z niepełnospraw-

nościami powstanie przy węzle PKP w Bogdanowie (gmina Oborniki). Władze Śremu, Poznania, Czerwonaka, Suchego

Lasu i Tarnowa Podgórnego zainwestują w drogi rowerowe.

Samorządy z poznańskiego ZIT-u zrealizują też projekty związane z adaptacją do zmian klimatu. W Kostrzynie zostanie odbudowany staw rekreacyjny, a w Suchym Lesie powstanie system retencjonowania wód w parku Sucholeska Łąka. Ponadto w Śremie zostaną zbudowane dwa ekoprzystanki i zmodernizowany zostanie park kieszonkowy, a w gminie Rokietnica powstaną trzy nowe parki.

Samorządy z Metropolii Poznań planują również kolejne inicjatywy na rzecz zrównoważonej mobilności miejskiej. Będą też realizować projekty mające na celu ogranicze-

nie skutków zmian klimatu. W miastach pojawi się więcej zieleni, parków, ogrodów botanicznych i obszarów bioretencyjnych, takich jak stawy, rowy i ogrody deszczowe. Zwiększy się także liczba drzew, zieleńców, łąk kwiatowych i zbiorników wodnych.

Wielkopolscy samorządowcy mają wiele pomysłów na „zielone” inicjatywy. Mogą one stać się inspiracją dla innych podmiotów, które planują startować w konkursach dotyczących adaptacji do zmian klimatu.

Kolejna szansa na pozyskanie dotacji na ten cel pojawi się już jesienią. Szczegóły dostępne są na stronie funduszeue.wielkopolskie.pl. MARK

WYŚLEDZONE



Anna Majda na trybunach turnieju US Open.

Sierpień to tradycyjnie czas wakacyjnej przerwy dla radnych, nie tylko w wielkopolskim sejmiku. Przedstawiciele suwerena ładują wtedy „akumulatory”, by we wrześniu ze zdwojoną energią dyskutować, negocjować i uchylać ważne dla Wielkopolan kwestie.

Jak udało nam się wysledzić w mediach społecznościowych, radosny uśmiech i relaks na twarzy pań radnych wywołują różne rodzaje aktywności: począwszy od wycieczki po górach, przez retrowyprawę łodzią rzeką Prosną, po wizytę na nowojorskim turnieju tenisowym.

Otóż Marzena Wodzińska, pływając, obchodziła w parku miejskim w Kaliszu święto rzeki Prosną, choć zamiast wiosła trzymała w ręku... wachlarz i efektywną parasolkę. Znana z zamiłowania do tenisa ziemnego Anna Majda nie od dziś jeździ po świecie kibicować polskim reprezentantom. Wypatrzyliśmy ją w Nowym Jorku na trybunach turnieju US Open. Z kolei Joanna Szczechowska postanowiła wspiąć się na szczyt góry Wysoka w Pieninach (1050 m n.p.m.), należący do Korony Gór Polski.



Joanna Szczechowska szybuje wysoko w górach.



Marzena Wodzińska w parku miejskim w Kaliszu.

PODPATRZONE



Wśród prawie 80 osób, które pod koniec lipca pojawiły się na poznańskim Gołębiniu, znalazło się całkiem spore grono marszałkowskich urzędników oraz sejmikowych radnych na czele z przewodniczącą Tatianą Sokołowską. Skorzystali z zaproszenia płk. Rafała Matery – komendanta Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu, i Agaty Sobczyk – wojewody wielkopolskiej. Wszystko w ramach kolejnej odsłony akcji „Trenuj z wojskiem”. Urzędnicy (od wojewody, marszałka i prezydenta Poznania) oraz radni postrzelali, poczołgali się, poreanimowali i tak dalej. W relacjach z wydarzenia znaleźliśmy opisy licznych aktywności, które uczestnikom zaordynowali wojskowi. Nie wiemy, czy i jak wykorzystają nabytą umiejętność „podstaw taktyki z wykorzystaniem transportera opancerzonego Rosomak”. Wydaje nam się natomiast, że działającym na co dzień w polityce najbardziej przydadzą się: „zachowanie w kryzysie”, „zasady przetrwania”, „określenie położenia”.

MONITORUJEMY RADNYCH

Leszek Bierła:

Sztuczna inteligencja demokracji nie robi



- ▶ **Lubię to zdjęcie, bo...** pokazuje trzy pokolenia z mojej rodziny. Ja z pokolenia „Solidarności”; syn Szymon, lekarz, koncentruje się na rozwoju zawodowym; i wnuk Franciszek – nadzieja na przyszłość.
- ▶ **Najprzyjemniejszy moment w pracy radnego to...** podejmowanie uchwał.
- ▶ **A najgorsze w tej robocie jest...** gdy wynik głosowania nie jest po naszej myśli. Ale to demokracja.
- ▶ **Gdy jadę na sesję sejmiku, to...** ponownie analizuję proponowane uchwały.
- ▶ **W sali sesyjnej najbardziej brakuje mi...** wyodrębnionego punktu konsultacyjnego, gdzie zainteresowane strony mogłyby indywidualnie i na bieżąco wyjaśniać problematykę procedowanych uchwał.
- ▶ **Gdyby komisje znów mogły obradować online...** czułbym dyskomfort. Jestem przeciwnikiem robienia polityki na odległość, gdyż najlepsze efekty osiąga się w bezpośredniej dyskusji. Święty spokój i sztuczna inteligencja nie robią demokracji.
- ▶ **Możemy być dumni z Wielkopolski, ponieważ...** jest ważną częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Nasi przodkowie wywalczyli niepodległość w Powstaniu Wielkopolskim w 1918 roku i potwierdzili jej wolę w powstaniu w Czerwcu 1956, a my – przez „Solidarności” w roku 1980 i w latach późniejszych. Ciągłe jednak musimy czuwać, suwerenność możemy stracić przez niefrasobliwość.
- ▶ **Gdy słyszę „mała ojczyzna”, to...** czuję zobowiązanie, aby o nią dbać. Ten piękny, zasobny obszar Polski jest i zawsze był pokusą dla wrogów. Usiłują dominować, niekoniecznie militarnie. Pilnujmy Polski.
- ▶ **Najdziwniejsze pytanie, jakie dotąd usłyszałem, to...** „po co ci to?”. Słyszę to od kilkudziesięciu lat. Po co ci działalność społeczna, po co ci działalność antykomunistyczna, po co startujesz w wyborach, skoro twoje szanse są dokładnie równe zeru, po co chodzisz do kościoła...
- ▶ **Chciałbym wiedzieć...** co robić w danej sytuacji.
- ▶ **Nie chciałbym wiedzieć...** co myślę o mnie adwersarze. Psy szczekają, a karawana idzie dalej.
- ▶ **Chciałbym się spotkać...** w przyszłości ze swoimi potomnymi.
- ▶ **Na bezludną wyspę zabrałbym...** żonę.
- ▶ **Jak urlop, to...** w Polsce, za granicą bywałem.
- ▶ **A jak praca, to...** przynosząca satysfakcję.
- ▶ **Marzy mi się...** zachowanie zdrowia i wigoru.
- ▶ **Boję się...** Boga.
- ▶ **Cieszę się...** z każdej chwili. „Jak się kocha życie, to łatwiej żyć”.



Leszek Bierła

- ▶ ur. 12 marca 1958 r., Jarocin
- ▶ pytany o miejsce pracy i wykonywany zawód, odpowiada: „wolny człowiek, wolny zawód”
- ▶ wybrany z listy PiS, w okręgu nr 5
- ▶ 8437 głosów



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036, fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otkoci